

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, CZWARTEK 3 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 223

Jednoczesna
i solidarna

WALKA Z RZĄDEM

TEMATEM TAJNYCH OBRAD CENTRO-LEWU

Witos „kością” niezgody w klubie „Piasta”

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S.) telefonuje:

Po onegdajszym ożywionym dniu politycznym, wczoraj ZALEGŁA W SEJMIE CISZA.

Posiłowię rozleżeli się do swoich stałych miejsc zamieszkania a w Warszawie pozostali jedynie przywódcy, którzy mają RADZIĆ NAD DALSZĄ TAKTYKĄ WALKI OPOZYCYJNEJ Z RZĄDEM.

Przywódcy stronnictw centrum i lewicy zebrałi się w tym celu NIE W GMACHU SEJMU LECZ W MIESZKANIU PRYWATNEM na mieście, gdzie kilkunastogodzinne NARADY UZNAŁO ZA TAJNE a nawet zwykłego w takich razach komunikatu prasowego nie wydano. Nieoficjalnie wiadomo tylko, że na zebraniu tem ZASTANAWIANO SIĘ NAD KONSEKWENCJAMI wyrażenia rządowi dr. Świ-

talskiego votum nieufności i starano się znaleźć kilka sposobów wyjścia w zależności od sposobów, w jakich na posunięciu sejmu odpowie rząd.

Do żadnych ostatecznych wniosków dojść się, jak dotychczas nie udało.

Postanowiono tylko w ciągu nadchodzącego miesiąca POZO-

STAWAĆ ZE SOBA W KON-TAKCIE dla zachowania zupełnej jednoczesności i solidarności wystąpień.

Dla osiągnięcia tej solidarno-

ści będą musiały stronnictwa przewyciężyć pewne bierność, powstałe głównie na tle TARC WĘWNETRZNYCH W KLUBIE „PIASTA”.

Donosiliśmy, że stanowisko prezesa powierzono tam p. WINCENTEMU WITOSOWI.

P. Witos jednakże wyboru NIE PRZYJĄŁ, lecz zastrzegł sobie kilka dni do namysłu. Po wodem tego niezdecydowania jest fakt, że grupa senatora Kulerskiego niechętnie widziałaby p. Witos na czele stronnictwa i grozi nawet poważnymi konsekwencjami, gdyby ta kandydatura się utrzymała.

Te tarcia w „Piastie” odbiły się również i na wczorajszym posiedzeniu centrolewu, wpływając na pewne ZAHAMOWANIE OSTRYCH JESZCZE O-NEGDAJ NASTROJÓW OPOZYCYJNYCH.

Waldemaras przygotował

nowy przewrót na Litwie

Rada ministrów domaga się wydalenia b. dyktatora

RYGA (ATU) 2.10 Według ostatnich wiadomości nadeszłych tu z Kowna Waldemaras w dalszym ciągu czyni zabiegi o objęcie z powrotem władzy. W dniu wczorajszym władze policyjne w Kownie aresztowały 30 wybitnych przywódców ze stronnictwa Szaulisów i „Żelaznego Wilka”.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniach aresztowanych dostarczyła bardzo wiele kompromitującego aresztowanych i Waldemarasa materiału. Znaleziony materiał stwierdza, że Waldemaras przygotował nowy przewrót na Litwie.

Nadto stwierdzono, że w ostry sposób przygotował się on do kampanji przeciwko prezydentowi Smetonie i obecnemu premierowi Tubialisowi.

RYGA (ATU) 2.10. Z Kowna donoszą, iż na dzień jutrzejszy zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów przy współudziale prezydenta Smetony.

Tematem obrad ma być sprawa zlikwidowania akcji antyrządowej prowadzonej w dalszym ciągu przez Szaulisów i „Żelazny Wilk”. Nadto minister spraw wewnętrznych ma zgłosić wniosek wydalenia z granic Litwy byłego premiera Waldemarasa wobec stwierdzenia jego winy w organizowaniu nowego przewrotu.

W kołach politycznych z wielkim zainteresowaniem śledzą co b. premier litewski p. Waldemaras uczyni po swej dymisji.

Natychmiast po ustąpieniu p. Waldemaras oświadczył przedstawicielom prasy, że zamierza na zawsze porzucić Kowno i przenieść się do jednego z miast nadreńskich.

W późniejszych wywiadach p. Waldemaras oświadczył znów, że zamierza udać się do Rzymu, aby odbyć konferencję z Mussolinim, przyczem nie jest wykluczone, że osiedli się na stałe we Włoszech. Obecnie jednak podaje „Lietuwis Zinios”, że Waldemaras zaniechał już zamiaru podróży wobec faktu, że obecny rząd litewski zaproponował mu stanowisko dyrektora banku emisyjnego.

Najbliżsi przyjaciele b. dyktatora Litwy namawiają go, aby pozostał w kraju i w ten sposób nie zrzekał się wpływu na politykę państwową. Przyjmując zresztą stanowisko dyrektora banku, p. Waldemaras pracowałby w swoim fachu, albowiem jak wiadomo, przed wojną był buchaltrem jakiejś rosyjskiej kasy zaliczkowej.

Budowa kabla Warszawa—Łódź

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S.) telefonuje:

Będąca w budowie sieć telefoniczna podziemna Warszawa - Łódź uruchomiona będzie w lipcu rb. Dla komunikacji między tymi miastami przewidziano w kablu 20 przewodów, pozostałe zaś w liczbie 80 obsłużą będą dalsze ośrodki.

Zniżka podatku o 2 miliardy fran- ków

PARYŻ, 2.10. Minister skarbu Cheron wygłosił wczoraj mowę, w której omówił szczegółowo położenie gospodarcze i finansowe Francji.

W tych warunkach zamierza rząd na rok 1930 przeprowadzić ogólną zniżkę podatków państwowych o 2 miliardy franków

Katastrofalny brak papieru w Rosji

RYGA, 2.10. (ATU.) W dniu dzisiejszym wielką sensację wywołało przyjęcie urzędowych czasopism sowieckich w zmniejszonej formie. Jak się dowiadujemy wobec katastrofального braku papieru i spekulacji tymże władze sowieckie postanowiły wydawać swe urzędowe dzienniki w zmniejszonej formie.

Nawiązanie stosunków handlow.

z Polską naczelnym postulatem gospodarczym niemieckich przemysłowców

BERLIN, 2.10. (ATU.) W dniu dzisiejszym obradował związek przemysłowców niemieckiego Górnego Śląska w

związku z przerwaniem rokowań handlowych z Polską wobec ustąpienia dr. Hermesa. Za padła uchwała wzywać rząd Rzeszy, do natychmiastowego podjęcia rokowań handlowych z Polską mmo ustąpienia dr. Hermesa. Dalej rezolucja stwierdza, iż dalsze przewlekanie rokowań handlowych z Polską fatalnie wpływa na sytuację gospodarczą niemieckiego Górnego Śląska.

:: DZISIAJ ::
początek romansu

SERENADA
ŚMIERCI

MAURZY DEKOBRA

Na widnokręgu politycznym

Coraz bardziej utrwała się w społeczeństwie przekonanie, że obecny stan rzeczy, panujący w życiu politycznym Polski nie da się dłużej utrzymać. Dojrzała już powszechnie myśl, że dla normalnego funkcjonowania maszyny państwowej koniecznym jest, aby wreszcie ustalona została forma rządów państwa i by trwający od przewrotu mającego stan ciągłych walk rządu z sejmem ustąpił miejsca za chodnio - europejskim stosunkom konstytucyjnym.

To też ostatnie posunięcia na terenie parlamentarnym zmierzające do ostatecznego wyjaśnienia sytuacji zasługują na bezwzględne uznanie.

Copróżda i teraz nie brak pesymistów, utrzymujących, że alarmy opozycyjne stronnictw sejmowych, zapowiadających ostateczną walkę z rządem należy raczej traktować jako manewr polityczny mający zmusić obecny rząd do poczynienia ustępstw na rzecz opozycji i że do głosowania nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu nie dojdzie, tem niemniej, jeśli nie mylą wszelkie znaki na niebie i ziemi, ostateczne starcie jest nieuniknione.

Z drugiej strony, jeżeli chodzi o lewicę, będącą, oczywiście, promotorem wszelkich poczynań opozycyjnych wobec obecnego rządu i jego polityki, to wzięły tam ostatecznie górę elementy zdecydowanie opozycyjne, a i chwilemi z pośród polityków lewicowych lub ci, którzy w swym bezgranicznym optymizmie wierzyli w możliwość porozumienia z sanacją, zwątpili, jak się zdaje, ostatecznie o nastrojach pojedynczych obozu sanacyjnego.

Znamiennym pod tym względem jest ostatnie wystąpienie marszałka sejmu Daszyńskiego a jeszcze w większym stopniu enuncjacja jego wobec dziennikarzy niemieckich.

Niezmiernie charakterystyczna dla zaostrożonej obecnie sytuacji politycznej w państwie jest okoliczność, że opozycja skierowuje swe ataki wprost przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu, podczas, gdy jeszcze do niedawna starannie omijano osobę marszałka, tworząc wygodną teorię, w myśl której za wszelkie fauty paś obecnego regimenu czyniono odpowiedzialną sanację oszczędzając w miarę możliwości samego Piłsudskiego.

O zmianie pod tym względem nastrojów i taktyki świadczy również ostatnio powzięta rezolucja stronnictwa chłopskiego oraz wyżej wspomniana enuncjacja marszałka sejmu, która w ustach starego wielbiciela i przyjaciela Marsz. Piłsudskiego brzmi wprost sensacyjnie.

Marszałek Daszyński oświadczył bowiem niedwuznacznie, że sytuacja obecna jest daleko bardziej zaostrożona niż poprzednio, gdy chodziło o votum nieufności dla poszczególnych ministrów w gabinetach rządów pomajowych, albowiem „sejm ma wyrazić votum nieufności nie poszczególnym ministrom, lecz całemu gabinetowi i to taktemu gabinetowi, w skład którego wchodzi Marszałek Piłsudski”.

A zatem wchodzimy, w okresie decydującego starcia, przy czym na czele „kolumny szturmowej” staje marszałek Daszyński, promowany przez ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego, na „tego

Anglja i Moskwa

mianują swoich ambasadorów

Londyn nie zabezpieczył się przed propagandą bolszewicką

LONDYN, 2.10. Sensację na kongresie Labour Party w Brighton wywołała ta część mowy ministra Hendersona, w której wypowiedział się na temat ostatnich rokowań z pełnomocnikiem rządu sowieckiego, Dowgalewskim.

Henderson oznajmił, iż porozumienie z Dowgalewskim jest zasadniczo osiągnięte i rząd przedstawi na najbliższej sesji parlamentu wniosek o wzajemnym mianowaniu ambasadorów w Londynie i Moskwie. Jednocześnie z ambasadorem sowieckim przybędzie do Londynu specjalna delegacja, która podejmie rokowania w nierozstrzygniętych dotychczas kwestjach spornych.

Henderson wyraził nadzieję, że wznowienie stosunków między

obu państwami spoczywać będzie na trwałych podstawach i ukształtuje się zadawalająco.

Wywody Hendersona na temat porozumienia z Sowietami zaopatrjuje „Daily Telegraph” w bardzo krytyczny komentarz.

Bez ogródek potępia on metodę prowadzenia rokowań przez Hendersona, zarzucając mu zmienność poglądów. Jeszcze w lipcu mówił Henderson, że rokowania muszą być rzeczowe, obecnie cała rzecz odwrócił i zaczął od mianowania ambasadorów, zapominając o rzeczowym porozumieniu.

Cała przyszłość wobec takiego zwrotu pozostaje pod znakiem zapytania, wstrzymanie zaś propagandy przez Moskwę jest zdaniem dziennika tak mało

prawdopodobne, jak przekazanie władzy przez moskiewskich władców nowemu carowi.

LONDYN, 2.10. W czasie swego wczorajszego przemówienia Henderson poruszył również zabezpieczenie pokoju. Stwierdził on, iż Anglja wydatkuje rocznie 135 milionów funtów, tj. 5 miliardów i 850 milionów złotych na zbrojenia, w porównaniu z 78 milionami funtów budżetu wojskowego w roku 1913.

Znaczy to, że angielski budżet wojskowy pochłania dziennie 1 milion 625 tysięcy złotych

Wobec tego stanu rzeczy Henderson występuje gorąco za zmniejszeniem wydatków na zbrojenia.

Burzliwe obrady Labour Party

na kongresie w Brighton

Opozycji lewego skrzydła nie dopuszczono do głosu

BRINGTON, 1.10 (Własna służba inf. Gł. P.) Sensacją drugiego dnia Obrad Kongresu Partii Pracy był fakt niemający bezpośredniego związku z kongresem. Henderson, który jest sekretarzem generalnym partii opuścił o godz. 11 zjazd, udając się autem do sąsiedniego miasteczka historycznego Lewes, gdzie spotkał się z wysłannikiem sowieckim Dogalewskim i wznowił z nim przerwane w piątek rozmowy w sprawie wznowienia stosunków angielsko-rosyjskich. W kularach Kongresu twierdzą, że Henderson będzie dążył do doprowadzenia pertraktacji jeszcze dziś do pozytywnego wyniku, aby móc jutro złożyć w tej sprawie oświadczenie na Kongresie.

Główny mówca dnia dzisiejszego, minister zwalczania bezrobocia, Thomas miał na Kongresie „mieszane” przyjęcie. Większość oklaskiwała jego przemówienie, aczkolwiek sam Thomas musiał przyznać, że nie jest w stanie stwierdzić czy i w jakim stopniu uda się rządowi zmniejszyć liczbę bezrobotnych.

Thomas wypowiedział się przeciwko udzielaniu Samorządom innych nowych środków na roboty publiczne, gdyż poza ramami normalnego budżetu i normalnej gospodarki trudno jest mieć nadzór nad racjonalną gospodarką. Następnie omówił Thomas sprawę umowy zawartej przez rząd z Kanadyjskimi trzunami zbożowymi.

Poszczególne kwestje doznały na kongresie dziwnego przyjęcia. Większość delegatów pragnęła zaoszczędzić Thomasowi „przyjemności” odpowiadania o pozycji i na wszelkie wystąpienia i wnioski lewicy partii reagowano chóralnymi „wyrzuciego”. Wyrazy jak „komunista” „świństwo” i t. p. należały do stałego repertuaru wiernej rządowi większości.

Cyklon nad wyspami Bahama

Trzęsienie ziemi w Hawajach

LONDYN, 2.10. (AW.) Według doniesień radiowych dalsze wstrząsy podziemne na wyspach Hawajskich powtarzają się w nieregularnych odstępach czasu. Zniszczenie, wywołane pierwszymi kilkudziesięciu wybuchami, które w miejscowości Hilo obaliły główną ulicę, spotęgowało się przez to, że strefa wybuchów zwoła rozszerza się.

Oba kratery wulkanów, znajdujących się w bezpośrednim pobliżu Hilo, działają bez przer-

wy, wyrzucając wielkie ilości lawy i popiołu.

Ludność, ogarnięta paniką, opuściła osiedla, obozując na wolnych od zabudowań przestrzeniach.

LONDYN, 2.10. (AW.) Cyklon, który przeszedł nad wyspami Bahama, spowodował znaczne straty na lądzie i morzu.

Z kilkumastu statków, znajdujących się na pełnym morzu, wysłano sygnały, wzywające pomocy. Brazylijski statek

„Scandia” domagał się przez czas dłuższy pomocy naprzorno. W rezultacie licznych i poważnych uszkodzeń poszedł na dno w odległości kilku mil morskich od wybrzeży. Załoga została w części uratowana. Zatoneło również kilka statków, zeglujących pod banderą Stanów Zjednoczonych, oraz jeden okręt angielski.

Zatutowano kilkadziesiąt ofiar w ludziach. Liczne osiedla zostały przez orkan całkowicie zniszczone.

pana”.

Przy obecnym stanie rzeczy trudne są wszelkie prorocтва co do wyniku zbliżającej się „rozgrywki”. Jedno jednak można już dziś stwierdzić, a mianowicie, że niezależnie od wyniku

obecnej akcji sejmu przedsiębranej w obronie godności przedstawicielstwa narodowego oraz ustroju demokratycznego. SZANSE ZWYCIĘSTWA ostatecznego zależy ściśle od tego, czy stronnictwom, podejmującym

walke uda się stworzyć wspólna pozytywna platforma polityczna dla rozwiązania kardynalnych spraw, dotyczących państwa, a przede wszystkim w sprawach gospodarczych i społecznych. Tg.

RADJO

WIADOMOŚCI

BERLIN. Wielka katastrofa kolejowa wydarzyła się nocy dzisiejszej na linii Berlin-Monachjum. Z nieznanых powodów pociąg kurjerski wpadł na pociąg towarowy. Skutkiem zderzenia wykołczyły się 4 wagony pociągu osobowego.

Sześć osób zostało zabitych. Kilkanaście natomiast jest rannych.

LONDYN. Z Kairu donoszą, iż rząd egipski podał się do dymisji.

Nowy rząd utworzony ma być z fachowców.

BOMBAJ. W miejscowości Salabah w Indjach wydarzyła się wielka katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć 18 dzieci i 30 ciężko rannych.

Z niewiadomych powodów zawalił się dach na budynku szkolnym podczas lekcji.

KAIR. Droga przez Indje nadeszła tu wiadomość, iż wczorajsza rozstrzygająca bitwa pomiędzy wojskami Habibulaha i Nadir Khana o Kabul zakończyła się niespodziewanym zwycięstwem Nadir Khana. Wojska Habibulaha zostały całkowicie rozgromione. Nadir Khan zdobył już przedmieście Kabulu.

Wkroczenie wojsk Nadir Khana do Kabulu jest tylko kwestją godzin.

Senator Borah

nie wierzy w rozbrojenie Europy

LONDON, 2.10. (AW.) Na tle ogólnego optymizmu, odnośnie kwestji powołania konferencji rozbrojeniowej, organizowanej przez Anglję i Stany Zjednoczone, przykrym zgrzytem było wystąpienie amerykańskiego senatora Boraha, który w odpowiedzi na zaproszenie do udziału w konferencji oświadczył kategorycznie, że nie weźmie w niej udziału, bowiem nie wierzy wogóle, aby mogła ona dojść do skutku.

Ponadto jako przyszli reprezentanci Stanów Zjednoczonych zaproszenia otrzymali: sekretarz stanu Stimson, senatorowie Hale i Swanson, Gibson i generał Daves.

Groźny strajk

w fabr. „Parowóz”

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S.) telefonuje:

Zupełnie nieoczekiwanie rozpoczęli wczoraj strajk robotnicy w fabryce parowozów pod firmą „Parowóz” w Warszawie

Strajk wybuchł i objął 1300 robotników. Wobec tego, że robotnicy pracujący w firmie „Parowóz” uważani są ogólnie za najbardziej bojowo usposobionych komunistów, warszawskie władze policyjne zarządziły pilne strzeżenie firmy i otaczających ją terenów.

Z OSTATNIEJ CHWILI

DWAJ WROGOWIE

FRANCJA I NIEMCY

Rozdroża polityki francuskiej dążą ku militarnemu porozumieniu

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)

PARYŻ, 1 września 1929.

Kiedy popularny artysta kabaretowy Mauricet, zapowiada piosenkę na aktualne tematy polityczne i nazywa angielskiego ministra skarbu „ce gros cochen de Snowden“, tłumacząc, iż w przekładzie na język dyplomatyczny oznacza to „ce charmant garçon de Snowden“ — przejrzysta aluzja do ostrego incydentu z francuskim ministrem skarbu, Cheron'em, w czasie ostatniej konferencji haskiej. — kiedy publicznie ze sceny krytykuje się obelżywymi słowami jednego z najwybitniejszych członków obecnego rządu londyńskiego, wówczas cały ludki Paryża dostaje formalnego szału radości. Demonstracyjnym oklaskom nie ma końca... W niektórych pismach tutejszych ukazują się niemal codziennie jakieś złośliwe uwagi o „perfidnych synach Albjonu“. Inny odłam prasy przy każdej sposobności stwierdza z przekasem, iż egoizm Imperjum Wielkobytyjskiego stanowi główną przeszkodę w urzeczywistnieniu pan-europejskich planów federacyjnych. Szereg zajęć w kwestiach odszkodowań wojennych, ewakuacji Nadrenji, rozbrojenia morskiego, etc. sprawił, iż

zaczynają odzywać dawne żale i nawet animozje głębokie, przewijając się już nietylko w postaci dowcipów kabaretowych, lub artykułów ironicznych... Ewolucji zdają się ulegać i koncepcje w dziedzinie polityki zagranicznej.

A więc, jaknajszybsze porozumienie francusko-niemieckie, jaką załóżkę późniejszych Stanów Zjednoczonych kontynentalnej Europy? Bezsprzecznie, jest to hasło, posiadające dziś wielką ilość zwolenników we wszystkich warstwach społeczeństwa tutejszego. Jaskrawe wszakże różnice w poglądach występują na jaw z chwilą, kiedy dyskusja, porzucając teren pobożnych życzeń i mglistych ogólników, wkracza w sferę realnych możliwości. Chóralny śpiew przekształca się odrazu w straszliwą kakafonię!... Nad utworzeniem bowiem drogi ku przyjaźni z Niemcami pracują gorliwie i Briand, i radykalny senator de Monzie, na mawiający przemysłowców berlińskich do stworzenia wspólnego frontu ekonomicznego i socjalistyczny deputowany Blum, spotykający się z tężniejszym kanclerzem, Rzeszy Mueller'em na częstych zjazdach II-ej Międzynarodówki i

komunistyczny leader Cachin, wierny postulatowi: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się“, i pacyfistyczny działacz Marc Sangnier, organizujący periodyczne kongresy młodzieży studijującej obu krajów i cały zastęp uczonych, literatów, artystów, etc., pragnących osiągnąć zbliżenie intelektualno-kulturalne... Hołdując praktycznej zasadzie: „Les affaires avant tout!“ wyciągają przynajmniej dłoń ku przedstawicielom imperjalistycznego pangermanizmu nawet i dygnitarze ultra-nacjonalistycznego obozu francuskiego, by, pod płaszczykiem wzniosłych haseł patriotycznych, kombinować plany wspólnych gesztów! O skoordynowanej akcji ludzi, posiadających tak rozbieżne przekonania polityczne, mowy być nie może — atmosfera rywalizacji partyjnych i antagonizmów osobistych nie sprzyja zbytnio zabiegom tych wszystkich swatów. Zwłaszcza, iż, rzecz prosta ma to być małżeństwo nie z miłości, lecz z rozsądku, ułożenie więc intercyzy, wyszczególniającej wzajemne ustępstwa, należy do zadań bardzo trudnych.

Wielkie odchylenia istnieją również w poglądach na Brian-

dowski kierunek polityki pan-europejskiej. Obok hymnów pochwalnych dają się słyszeć poważne zastrzeżenia. Prawdziwa zaś sensacja stanowi artykuł Poincarego, napisany już przed miesiącem a opublikowany teraz dopiero w argońskim dzienniku „Nation“. Ex-premier oświadcza, iż wierzy głęboko we wzmagającą się potęgę solidarności międzynarodowej, w nieuniknione porozumienie ludów zbliżonych ku sobie układami ekonomicznymi i społecznymi. „Cóż oznacza jednak pojęcie Stanów Zjednoczonych Europy, lub ojczyzny europejskiej? Czy ma to być państwo federacyjne, którego władzy podlegać będą obecne państwa europejskie? Czy też nastąpi połączenie wszystkich ras, wszystkich języków, wszystkich tradycji i wszystkich dziejów? A może powstanie nowa ojczyzna, obejmująca wszystkie dotychczasowe ojczyzny i przekraczająca ipso facto ich niepodległy byt? Przynajmniej szczerze, iż mnie osobiście bliższe są niektóre mocarstwa łacińskie Ameryki Południowej aniżeli pewne państwa europejskie — wogóle, czemuż grupować kraje Starego tylko Kontynentu? A zresztą coż właściwie jest Europa? Gdzie zaczyna się ona i... gdzie kończy? Czy należy do niej też i Rosja sowiecka? Jeśli tak, to jakie są jej wschodnie granice? A Turcja, której stolica znajduje się dziś w Angorze — przecież Konstantynopol nie został przez transportowany do Azji?!“. Z tych i z wielu innych jeszcze względów wybór krajów, godnych przystąpienia do owej federacji europejskiej, byłby, zdaniem Poincarego, niesłychanie trudny, nie mówiąc już o tem że znalazłby się państwo którym ten projekt nie odpowiadałby wcale, jak np. Anglja. Nie można pominąć milczeniem poważnej obiektywności politycznej natury: „P. Stresemann nie tańił się bynajmniej z tem, że w jego zamiarach leży zwrot ostrza ideologii pan-europejskiej przeciw Stanom Zjednoczonym Ameryki, których rozkwit ekonomiczny wzbudza w nim poważny niepokój — po takich torach krocząca polityka federacyjna nie przyczyni się zbytnio do utrwalenia pokoju powszechnego“, ironizuje Poincare.

Francuska polityka zagraniczna przeżywa okres wahań
Z. Kl.

Duchy w izbie robotnika polskiego w BERLINIE

Niesamowite zjawiska pod obserwacją lekarzy

BERLIN, 1.10. (Specjalny telegram „Głosu Polskiego“). W mieszkaniu polskiej rodziny Rogulskich, mieszczącym się w domu przy Taurogenstrasse 42 w Charlottenburgu, zaobserwowano szereg zjawisk nadprzyrodzonych, znanych w nauce okultyzmu pod nazwą „fenomenów spontanicznych“.

Na wezwanie katolickiego proboszcza Hillebrandta Towarzystwo psychologiczne w Berlinie wydelegowało czterech lekarzy, w liczbie tej Polaka dr. Wygodzińskiego, którzy wspólnie z proboszczem odbyli kilka posiedzeń w mieszkaniu Rogulskich.

Ośrodkiem tych zjawisk jest

córka gospodarzy domu, 11-letnia Lucja i duch zmarłego nie dawno na grype Jana Rogulskiego, siostry dziewczęcia.

Niewytłumaczone zjawiska rozpoczynają się zazwyczaj pukaniem w ścianach i hałasowaniem, następnie krzesła, stoły i inne przedmioty w mieszkaniu unoszą się w powietrze, jak gdyby poruszone niewidzialną dłońią. Równocześnie dalki dziewczęcia tańczą podrygując, jakby w takt jakiejś niesłyszanej melodji.

Ważący 82 klg. stół począł tańczyć w pokoju w obecności lekarzy. W ścianie ozwały się odgłosy heblowania, które następnie przeszły w piekielny hałas i grzmoty. Zjawisko to

tłumaczy się tem, że zmarły Rogulski był stolarzem.

Na prośbę dziecka, leżącego nieruchomo w łóżku, duch podpisał się na tabliczce, znajdującej się w zamkniętej na klucz szufladzie.

Wszystkie te fenomenalne objawy nastąpiły, gdy dziewczyna zachorowała z przeziębienia i powtarzają się stale. Lekarze łączyli je początkowo ze zbliżającym się dniem bierzmowania Lucji, lecz objawy powtórzyły się także nazajutrz po tym akcie religijnym.

Kamienica, w której „straszny“, oblegana jest przez tłumy. Lokatorowie domu owładnięci są panicznym nastrojem.

Arabowie w Palestynie zbroją się Żydzi żądają zalegalizowania samoobrony

Wczoraj zwrócono uwagę, ze strony żydowskiej miarodajnym czynnikiem rządowym na fakt, iż od kilku dni trwa gorączkowe zaopatrywanie ludności arabskiej w Palestynie w broń i amunicję, przemycając z Syrii. Broń i amunicja są, jak stwierdzono pochodzenia włoskiego.

Wedle kursujących tu pogłosek w organizowaniu przemysłu broni są zaangażowani bogaci arabowie syryjscy.

Wobec wytworzonej sytuacji wystąpili przedstawiciele osiedli żydowskich do władz angielskich z ponownym żądaniem zalegalizowania samoobrony żydowskiej.

Dr. med.
MIECZYŚLAW KOCEN
powrócił.
Analizy lekarskie.
Piotrkowska № 109
Tel. 80-65.

Na uroczystym obiedzie ku czci Mac Donalda

nie będzie kobiet

Jak donoszą z Waszyngtonu będzie tam wydany uroczysty obiad ku czci angielskiego premiera Mac Donalda.

Charakterystyczną cechą tego obiadu jest wydane przez sekretarza stanu Stimsona polecenie nie zapraszania nań kobiet, a to w tym celu, by obec-

ność pań nie odrywała uwagi polityków, których najważniejszym celem będzie wykorzystanie przyjęcia dla wszczęcia wstępnych rokowań politycznych między premierem Anglii a amerykańskimi mężami stanu.

Znów zapachniało naftą na świecie...

Zaledwie parę minęło miesięcy od chwili zawieszenia broni w nieublaganej wojnie, która od 1920 roku poczawszy, toczyli najpotężniejsi władcy wielkich trustów naftowych, wciągając w swą walkę gabinety dyplomatów, giełdy wszystkich krajów, wielkie awantury światowe, sensacyjne samobójstwa, a niekiedy i wydarzenia polityczne, które zatrzęsły całym światem.

Meż to zmian w układzie stosunków politycznych wynikło na tle „nafty”, iluż ludzi zgineło w rewolucjach, powstaniach, wznieconych w imię nafty? Ile układów jawnych i tajnych zawierały państwa, powodując się względami, dyktowanymi przez „naftę”? Ostatnie lata zwłaszcza przyniosły szereg takich wydarzeń, w których „nafta” odegrała pierwszorzędą rolę.

W 1920 r. prezydentem Stanów Zjednoczonych został, po śmierci Wilsona, Harding. Wraz z nim do władzy przyszła w Stanach Zjednoczonych t. zw. „szajka z Ohio”, czyli grupa polityków - aferzystów, stojących na czele republikańskiej partii i eksploatujących chwiejność i słabą wolę Hardinga.

Rozpoczęła się istna orgia korzystania z przywilejów, które dawała władza, a najbardziej intratnym interesem stały się tereny naftowe w stanie Wyoming, znane pod nazwą „Herbacianego kociolka” — Tea pot Dome. Tereny należały do amerykańskiego ministerjum marynarki i stanowiły nie naruszalną rezerwę naftową Stanów Zjednoczonych na wypadek wojny. Dzięki ujawnionym po dzień dzisiejszy machinacjom ówczesny minister marynarki Denby powierza eksploatację tych terenów swym kolegom - ministrom... sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, ci zaś z kolei oddają je w dzierżawę trustowi naftowemu, na którego czele stał sławiony Sinclair, zawzięty wróg Rockefellera, szefa „Standard Oil”. Jaką łapówkę otrzymał za tę transakcję minister sprawiedliwości, nie udało się wyjaśnić, wszakże późniejszy proces Sinclair'a, z całą niezbitością udowodnił, iż minister spraw wewnętrznych Ford wziął 250 tysięcy dolarów dla siebie, a 160 tysięcy wpłacił do kasy partii republikańskiej dla pokrycia kosztów przyszłej kampanii wyborczej. Trick giełdowy z akcjami Sinclair'a przyniósł mu wiele milionów, ale zrujnował tysiące akcjonariuszy i przyczynił się do tragicznej śmierci Hardinga, który, widząc, iż jest wpłatanym w brudne afery „szajki z Ohio”, sam odebrał sobie ży-

cie, co usiłowało dość długo ukryć przed światem.

Sinclair był panem sytuacji i szale zwycięstwa jego w wojnie z Rockefellerem, zdawały się być już całkowicie przesądzone, kiedy wybuchł nieby-

wały skandal, potracający o najżywniejsze interesy Ameryki, obalając gabinety ministerjalne, siejąc zniszczenie i śmierć...

Proces Sinclair'a odsłonił tak skomplikowaną sieć intryg, panujących między rywalizującymi trustami naftowymi, że naczelny dyrektor Standard-Oil, pułkownik Steward musiał opu-

ścić swe stanowisko, przyczem na decyzję tę wpływa niemal plebiscyt ośmiu milionów posiadaczy akcji naftowych.

Sinclair zostaje po latach całych opierania się wszelkimi sposobami sprawiedliwości wreszcie zamknięty w więzieniu i... unieszkodliwiony dla rywali. Ale walka rozpoczęta w 1920 roku, a doprowadzona do punktu kulminacyjnego w 1922 r. — podczas konferencji genueńskiej — trwa nadal. Jakich środków chwytają się potentaci naftowi dla osiągnięcia swych celów, dowodzi ujawniony niedawno udział „nafty” w... podtrzymywaniu ruchu rewolucyjnego w Gruzji, o którą walczył Royal Dutch z Standard Oil. Chodzi bowiem o niewyczerpane bogactwa terenów naftowych na Kaukazie, o ten łakomy kąsek, który stanowi jabłko niezgody w najpoważniejszych zagadnieniach polityki wszechświatowej.

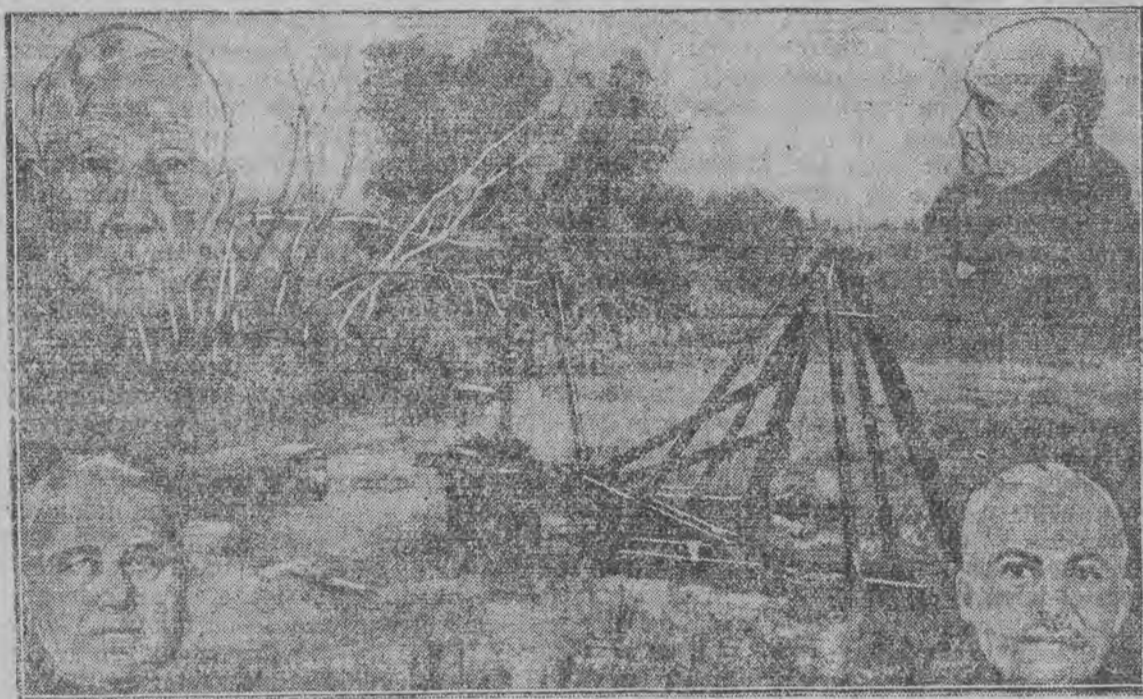
„Nafta obala państwa i tworzy nowe, nafta wznieca wojny i rewolucje. Nafta jest wszędzie, gdzie chodzi o wielkie polityczne problemy. Naftę coraz bardziej czuć na świecie” powiedział Clemenceau, ten najbardziej przenikliwy z wszystkich polityków współczesnych.

Dalekie, bezładne tereny Percji czy Wenezueli, Urugwaju czy Kaukazu pod którymi kryją się niezmiernie jeszcze bogactwa naftowe w rozgrywce wszechświatowych interesów grają rolę po tysiącokrotnie ważniejszą od wielu zagadnień politycznych, konfliktów i zatargów, nad którym radzą dyplomaci całego świata.

Dziś, w okresie pozornego pokoju i zawieszenia broni w „wojnie o naftę”, jej zapach przenikliwy przesacza się do gabinetów ministerjalnych, snuje się w kuluarach wielkich konferencji i daje znać o sobie, że jest on jednym z najpotężniejszych czynników polityki światowej.

Akcja antysemicka w fabrykach sowieckich.

RYGA, 1.10. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Z Moskwy donoszą, iż w fabrykach rosyjskich rozpowszechniona jest wśród robotników odezwa pogromowa przeciwko Żydom. W odezwach, oznaczonych napisami „rozkaz do wszystkich komunistów” jest powiedziane: „Rosjanie oraz inne narody zamieszkuje Rosję! organizujcie pogromy i bicia Żydów, ponieważ Żydzi doprowadzili Rosję do ruiny”. W związku z powyższą odezwą pogromowa, ogłosił Maksym Gorkij artykuł w „Prawdzie”, w którym wyraża zdziwienie, iż w dwunastym roku istnienia republiki sowieckiej mają pogromowcy odwagę prowadzenia podobnej propagandy.



Jeden z licznych epizodów wojny naftowej — „wild cats” — „dzikie koty”, czyli potajemne pompy, wykradające naftę z konkurencyjnych terenów. U góry, z prawej — „strony John” — Rockefeller, twórca „Standard Oil”, z lewej — Sinclair, zamieszany w głośną aferę „szajki z Ohio”, obecnie w więzieniu. Na dole: z prawej — pułkownik Steward, o którego toczyła się paroletnia walka magnatów naftowych, z lewej — Sir Deterring — reprezentujący miliardowe przedsiębiorstwo „Royal Dutch”.

Międzynarodowa szajka handlarzy kobiet

ze sztabem głównym w Sosnowcu

wywoziła nieszczęśliwe ofiary na „posady” zagranicę

(Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego”)

KATOWICE, 2.10. Dochodzenie prowadzone wspólnie przez policję polską i niemiecką w sprawie szajki handlarzy żywym towarem, grasującej na terytorium Polski, dało sensacyjne wyniki.

Stwierdzono, że była to wielka organizacja zbrodni, rozporządzająca licznymi agentami, mająca swe ekspozytury we wszystkich większych miastach w Polsce, Niemczech, Belgii, Francji i Brazylii, że miała własną fabrykę fałszywych paszportów i trudniła się dodatkowo przemycałami ludźmi przez zieloną granicę.

Nic, prowadząca do wykrycia szajki, pochwycono u dwu Żydów z Małopolski. Wschodniej Rotfleisza i Kleinera, przemyconych przez agentów szajki do Bytomia. Ujęci w Bytomiu musieli po odcierpieniu kary za nielegalne przekroczenie granicy pod konwojem wrócić do Polski.

Rotfleisz i Kleiner badani na stopnie przez policję zeznali, iż za przemycenie zapłacili dwu braciom Feldbaumom w Sosnowcu 20 dolarów, oraz wskazali na mieszkanie niejakiego Mellera w Sosnowcu, gdzie mieli się zetknąć z innymi kandydatami do przemytu.

Na podstawie tych zeznań przystąpiono do dalszego śledztwa, przyczem okazało się, że przemykanie ludzi przez granicę było tylko ubocznym zajęciem Feldbaumów i grupującej się wokół nich szajki, głównym zaś ich procederem był han-

del żywym towarem.

Agencji w rozmaitych miastach polskich, a w szczególności rodzina Hauptmannów w Piotrkowie, werbowali dla Feldbaumów młode dziewczęta, pod pozorem udzielania im posad, a następnie przewożono je do Ciesanowic. Tu przeprowadzano klasyfikację „towaru”, dzielono na partie i wysyłano do niejakiego Herszla Chrzanowskiego w Bądzinie, skąd nieszczęśliwe ofiary przewożono do Czeladzi, gdzie znów oddawano je w ręce przemytnika.

Z Czeladzi przewożono je wprost już przez zieloną granicę niemiecką do domów publicznych w Paryżu, Brukseli, Luksemburgu, Buenos Aires.

Za dostarczenie jednej dziewczyny pobierali Feldbaumowie i towarzysze około 2.000 złotych, za nielegalne zaś przeprowadzenie przez granicę poborowych uchylających się od służby wojskowej 50 do 60 dolarów.

Na czele szajki oprócz Feldbaumów był niejaką Abram Bryl, z Piotrkowa, zwany powszechnie „Kaczka”.

Do tej pory nie zdołano go ująć, aczkolwiek jest rzeczą pewną, że znajduje się on w granicach państwa i nadal uprawia swój proceder.

Agentów szajki Gutermana, Chrzanowskiego, Hauptmanna i Hausnera przytrzymano, przemytników zaś Czyża, Lubańczyków i Kurca z Sosnowca oraz Piotrowskiego i Lipskiera

z Jasła wypuszczono narazie na wolną stopę.

Na podstawie zeznań wspólnik Feldbaumów po stronie niemieckiej n i e j a k i e g o

Grzeszczyka, karanego już za handel żywym towarem w Belgii i Brazylii, aresztowano Rajzle Feldbaumową i Bäckermeistera, który ma na sumieniu swem hańbę i poniewierkę wielu dziewcząt. Wywoził on z Polski dziewczęta do Antwerpii, skąd je już dalej „konwojował” do Brazylii niejaką Natana Ziton, również ujęty po stronie niemieckiej. Wraz z Zitonem aresztowała policja niemiecka drugiego żyda z b. Kongresówki, podającego się za Salomona. Tożsamości Salomona i Zitona nie udało się dotychczas ustalić.

Szczegółowa rewizja przeprowadzona u aresztowanych ujawniła korespondencje, nadsyłane z Polski, Niemiec, Belgii i Francji.

Istnieje również podejrzenie, iż niektórzy urzędnicy niemieccy pozostawali w kontakcie z bandą, udzielając prawa pobytu przemycałom przez teren Rzeszy poborowym i dziewczętom oraz wizując ich fałszywe paszporty.

Ponieważ sprawa tej wielkiej szajki jest niezmiernie skomplikowana, przeto ministerstwo sprawiedliwości ma delegować do jej przeprowadzenia specjalnego sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi

MAURZYCY DEKOBRA

ROMANŚ WSPÓŁCZESNY

Serenada śmierci

Powieściowy dodatek codzienny
w „GŁOSU POLSKIM”

Głęboka cisza panuje w oddziale skazanych na śmierć. Jest to w Stambule niby jakiś grobowiec napół umarłych; rozległy czworobok, którego białe mury wznoszą się nieopodal Bósforu, a wąskie korytarze zdają się być dziełem termitów - olbrzymów.

Podczas, gdy Konstantynopol drży jeszcze po niedawnych rozruchach, więźniowie spoglądają obojętnie na próżne szamotania rewolucjonistów. Niewzruszone, wchłania w siebie coraz nowych kandydatów do nicości; nie zna ich cierpień i trwóg, nie wzrusza się niemi. Cóż ro obchodzi tę szarą masę murów, że tam jakieś uszy chwytają z należeniem dalekie, głuche szmery; że rozszerzone źrenice ślą ku żaryglowanym drzwiom nieprzytomne, pełne widziadeł, spojżenia; że jakiś śpiący czło wiek jęczy w gehennie straszliwych koszmarów, a inny krąży po celi, jak zwierzę, gótułający się w każdej chwili wydrzeć się z potrzasku.

Więźniowie drwi sobie z dzieł nych i z teńców, równi są dlań buntujący się i zrezygnowani. Obcy mu są ci wszyscy, których wieszają będą nazajutrz o świcie, którzy słyszą już jak śmierć trzaska w kościste palce wśród ciemnych korytarzy. Więźniowie — macocha o kamiennem sercu — żywi swe dzieci potę, by je potem wydać w ręce kata.

Godzina pierwsza po północy. W błękitnej pomroce wznosi się tuż obok więzienia imponująca kopuła świętej Zofii i jej cztery białe minarety. Przed ciężką, zapuszczoną w dół kratą, stoi na wściekłość żołnierzy turecki. Przystanął nie dbałe u wrót grill-room'u Śmierci i z rezygnacją czeka zmiany wart, prawy muzułmanin, przywykły poddawać się woli Przeznaczenia. Zaś po drugiej stronie żelaznych sztab dwóch strażników więziennych przechadza się tam i z powrotem wzdłuż korytarza, rzucając szybkie spojżenia w otwarte judasze drzwi. Osman aga i Mehmed effendi usiłują odpędzić nudę pogawędką.

— Jeszcze z pięćdziesiątka powieszonych i koniec będzie z rewolucjonistami — odzywa się Osman aga.

— I pomyśleć, że wahałem się przez chwilę, czy nie przejść na ich stronę!

— Lepiej zawsze trzymać się mocniejszego, mój stary.

— Pewnie, ale tu już zaczynało być dobrze ciepło. Ktoby pomyślał, że Ghazi nie weźmie w łeb?

— Halis Torgud Bey liczył na regularne wojsko. Wiesz, co mi mówił dziś komendant placu?... Z Moskwy przysłali podobno w sekrecie piętnaście milionów funtów na pomoc dla Torguda. Niejednego tam kandydata na milionera zmiotły karabiny maszynowe.

— Dawniej robiło się rewolucje z powodu kochanki. Dziś barykaduje się ulice dla dwudziestu pięciu funtów za twarz.

— Cóż chcesz, przekonanie, to popłatny towar. Czemużby nie miało być rubryki przekonania w sprawozdaniach giełdowych? Fellah egipski w partii komunistycznej — dziesięć rubli w złocie... Robotnik faszystowski nawrócony na bolszewizm — tysiąc lirów... Minister — pocałunek ex-księżniczki, wytresowanej w G. P. U.... Generał chiński z pięćdziesięcioma tysiącami ludzi — trzydzieści udziałów w Anglo-Persian Oil, etc.

— Są jednak fanatycy, których się nie przekupi.

— Owszem. Cymbały, którzy biorą na serjo politycznych spadkobierców Enwera Paszy! Ja, mój drogi, traktuję serjo tylko te rządy, które dobrze płać...

Mehmed effendi przystaje przed jedną z cel, spogląda w zakratowane okienko i szepcze:

— Sari Efe Edib spi... Ten przynajmniej gotów już na wszystko.

— Ba! Ten wiedział dobrze, co mu grozi, kiedy podpalał arsenał w Ters Hane.

— Jeden więcej wróg GAZIEGO żywy, czy umarły... jeden robak mniej, czy więcej, na gnój jowisku...

— Posłuchaj, ktoś jęczy w czternastej celi... Popatrzmy.

Dwaj strażnicy podchodzą szybko do drzwi w końcu korytarza. W celi widać skazańca, dręczonego straszonym jakimś snem. Rzezi i tarza się na posłaniu, a nieartykułowane jego

jęki brzmią, niby śmiertelna kantylena, pod niskim sklepieniem celi, za ledwie rozświetlonej mgławym płomykiem lampki.

Osman aga syczy:

— Za chwilę będzie wisiał... Miłe przebudzenie... Stryczek już mu się zaciska na gardle.

— Powiedz no, to podobno przyjemnie być wieszanym... ostatnia, najostatniejsza małeńka rozkosz!

— Może mu oddasz klucze i położysz się tam, żeby jej zakosztować, zamiast niego!

— Co do rozkoszy, to już wolę tę, którą się kupuje u gwiazdeczek z Kasyna na Petits-Champs.

— Ja tam nie jestem taki rozrzutny... Wystarczy mi gruba Saadet z ulicy Galaty. Jeden funt i dobra szklanka dzięk.

Rozpoczynają znówu przerwaną przechadzkę.

— Ile egzekucyj dziś rano?

— Zanotowane mam cztery: Abeddin bey, Hersen, Jusuf Georgijczyk i Ibrahim bey.

— Ibrahim bey, ten izolowany z piątej celi?... Byłeś na jego procesie?

— A jakże. Miałem służbę w Trybunale Niezależnym w czasie rozprawy przy drzwiach zamkniętych. Aresztowano go w pałacu Dolma Bagce, szóstego maja w nocy, wraz z czterema prowokatorami, którzy przyplnęli ze Smyrny na statku towarowym z ładunkiem ku kurydzy. Prokurator wymieniał w oskarżeniu nazwisko jakiejś kobiety. Nie pamiętam tego nazwiska, ale mówiono mi, jakoby przeszła granicę bułgarską na kilka godzin przedtem, zanim rozkaz aresztowania jej do szedł do rąk komisarsza policji.

Nie jestem pewien, czy to on własną ręką zabił Dżemil Ali beya w awanturze z 30 kwietnia, ale to pewne, że wyrok śmierci jaknajśuszniejszej mu się należał. A nawet dziwię się, że z nim nie skończyli w zeszyły wtorek, razem z czterema smyrneńskimi bandytami.

— Egipski szlachcic, mój stary! To warte specjalnego wózka, jedwabnego stryczka i szubienicy z orzechowego drzewa!

— Rozmawiałem przedwczoraj z jego adwokatem. Wiesz, że ten Egipcjanin, to mieszaniec?

— Jaki mieszaniec?

— Ano tak. Syn jakiejś paryżanki, która posłubiła słynnego w Kairze paszę.

— Francja — Egipt! Ciekawa mieszanka... Wschód i Zachód spotykają się więcej jednak czasem.

— Oczywiście. Zwłaszcza na kanapach.

Krótki rozkaz zabrzmiał w głębi korytarza i przerwał rozmowę. Odzwierny podbiegł do kraty i z głębokim ukłonem wpuścił potężnej tuszy osobistość, której olbrzymi cień ruszył groźnie naprzód po białej wapnem ścianie. Grubas zbliżył się do obu strażników.

— Uwaga — mruknął Mehmed effendi. — Dyrektor... Mam coś nowego.

Obaj podwładni, wyciągnęci na bacność, znieruchomieli w świetle lamp.

— Nic szczególnego, Excelencjo.

— Słuchajcie dobrze, jeden i drugi. Ostatnie instrukcje, jakie otrzymałem... Skazany Ibrahim bey zostanie wywieziony automobilem o godzinie trzeciej rano i rozstrzelany o wschodzie słońca na szanćach Jedi Kule.

— Rozstrzelany, Excelencjo?

— Tak. Poseł turecki w Kairze przysłał prośbę o ulaskawienie w imieniu rządu egipskiego. Ponieważ ulaskawić go nie można, postanowiono go rozstrzelać, zamiast wieszac z innymi. W związku z tem posłałem po jego adwokata, Karneckiego. Przyjdzie tu zaraz za brać go na egzekucję. Wpuszczcie pana Karneckiego do celi i nie będziecie mu przeszkadza li w rozmowie ze skazańcem.

— Rozkaz, Excelencjo.

— Widzieliście już tego adwokata? Poznacie go.

— Tak, Excelencjo.

— Wyprowadzi się go o trzeciej. Zresztą sam będę nad tem czuwał. Tymczasem niech tam który wejdzie do jego celi i dotrzymuje mu towarzystwa do przyścia adwokata. Trzeba do niego mówić, rozerwać go, o ile się da... Temu więźniowi należą się pewne względy. Dru gi tymczasem będzie pilnował

trzech pozostałych: tamci bez zmiany: Abeddin bey, Herzen i Jusuf zostaną powieszonych o wpół do piątej. Polecam wzmoczoną czujność. Zrozumiano?

— Rozkaz, Excelencjo.

Dwaj strażnicy skłonili się. Dyrektor odszedł w towarzystwie swego cienia, rysującego się mglisto na białym murze. Krata opadła w dół za jego plecami. Równocześnie aga spoj rzał na towarzysza.

— He? Nie mówiłem? Patyczkują się z Egipcjaninem.

— Rozstrzelanie zamiast powieszienia? Ty to nazywasz łaską?

Pewnie. Bądź co bądź, rozstrzelanie jest bardziej dystyn gowane i nowoczesne.

— Karabin, elektryczność czy stryczek — wszystko, mój stary, prowadzi na tamten świat z równym skutkiem. Mniejsza tu o elegancję. Myślę, że Ibrahim bey najchętniejby widział dobry aeroplan, żeby nim polecieć ku tym ich zachodnim stolicom. W żaden sposób nie mogę zrozumieć, skąd człowiek z jego sfery wziął się wśród tych szalonych powstańców, biorących się do przewracania prawego rządu. Dużo bardziej na miejscu byłby w Pera Palace, razem z dwustu cudzoziemcami - turystami, którzy tam wyczekiwali końca rozruchów, stłoczeni ze strachu w piwnicach.

— Mówiłem ci, że tu tkwi kobieta...

— A tak... i to chytra kobieta, umiała zniknąć w samą porę. Doprawdy, kobieta jest jak oset. Klucze, albo głaska, zależnie od tego, czy ją wziąć za serce, czy za skórę.

— Masz rację... Idę do tamtych trzech. A ty pocieszaj swój numer 5.

* * *

Ibrahim bey spi. Mimo niepokojów ostatnich nocy, mimo tragicznych momentów, których pełne były ostatnie trzy tygodnie, od czasu aresztowania, stawienia przed Trybunalem Niezależnym i wysłuchania swego fatalnego wyroku, skazującego go za morderstwo i zdradę stanu na karę śmierci — twarz jego nie nosi śladów wewnętrznej męki. Niema w jego rysach stygmatu trwogi, jaki widnieje na twarzy Herzena.

(Dalszy ciąg jutro).

Kronika

PAŹDZIERNIK

3

CZWARTEK

Dziś:
Kandyda m.

Jutro:
Franciszka z As.

Wschód sł. 6.01
Zachód sł. 17.36

Oddała mi wczoraj wszystko — swą duszę i swoje ciało, a mi się ciągle zdaje, że to jest zamało...

Oddała mi całopalnie przyszłe dni swego życia, a mi się ciągle zdaje, że jeszcze coś ma do ukrycia...

Jest mi oddana do końca, ta moja jedyna i złota, a mi się ciągle zdaje, że męczy ją tęsknota...

Patrę w jej piękne oczy, wsłuchuję się w serce strwożone, a mi się ciągle zdaje, że żyją w niej dni minione...

Nieuzasadniona podwyżka cen naftowych

W niektórych miejscowościach sprzedawcy detaliczni podnieśli cenę nafty i produktów pokrewnych.

Podwyżka ta niejednokrotnie jest bardzo duża, gdyż dochodzi aż do 20 proc. Podwyżka ta okazuje się zupełnie nieuzasadniona, tembardziej, że Syndykat naftowy dotychczas nie przeprowadził żadnej podwyżki cen.

Przeciwko nieuzasadnionej, a tak dotkliwej podwyżce cen w detalu winny wystąpić czynniki decydujące.

Naczelna Rada Gospodarcza

Jak wiadomo, minister przemysłu i handlu nosi się od dłuższego czasu z myślą aktywowania Naczelnej Rady Gospodarczej w duchu odpowiedniego artykułu konstytucji.

Zdaniem p. ministra Kwiatkowskiego, Izba ta miałaby się składać ze 100 członków, z których 90 byłoby wybieranych przez Izby gospodarcze I-go stopnia, a więc przez Izby przemysłowo-handlowe i t. p., a 10 miałoby pochodzić z wyborów.

Izba ta nie byłaby władną do podejmowania żadnych uchwał, lecz byłaby jedynie ciałem opiniodawczym, a rząd z protokółów posiedzeń wiedziałby tylko, jakie są poglądy różnych ugupowań gospodarczych na poszczególne kwestje.

Odczyt

Dziś w czwartek, w sali kulatorjum szkolnego (Piotrkowska 104) odbędzie się posiedzenie naukowego oddziału łódzkiego „Polskiego t-wa historycznego”. Porządek dzienny wypełni odczyt p. Adama Stebelskiego z Warszawy p. t. „Łódź u schyłku Rzeczypospolitej”. Początek punktualnie o godz. 8-ej wiecz. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Komunikat

Sekretariat towarzystwa im. „Dante Alighieri” donosi, że biblioteka i czytelnia pism i książek włoskich, po przerwie wakacyjnej, będzie znowu czynna w środy od godz. 6 — 8 wieczorem.

Prawo dnia powszedniego

Dzieci nie dziedziczą mieszkania jeśli w niem nie mieszkały uprzednio

Wyobraźmy sobie następującą sytuację. Dwupokojowy lokal zajmowała pani Z. z synem od 1919 roku w ciągu 10 lat. W roku 1928 syn pani Z. ożenił się i zamieszkał z żoną w mieszkaniu teściów. Pan Z. wyprawiając się od matki do teściów nie wymeldował się. Po upływie pół roku od daty wyprawki syna pani Z. zmarła. Natychmiast po pogrzebie matki syn wprowadził się z żoną do lokalu zmarłej i usiłował płacić komorne, uważając siebie za sukcesora praw lokalu. Właściciel domu komornego przesyłanego pocztą nie przyjął i wystąpił do sądu przeciw Z. o eksmisję z zasady tej, iż oboje małżonkowie zajmują w jego domu lokal bez tytułu prawnego. Pozwani w obronie swej wysuneli art. 12 ustawy o ochronie lokatorów, który głosi: „W razie śmierci lokatora jego wstępni, zstępni, współmałżonek i rodzeństwo, którzy do chwili jego śmierci stale z nim mieszkali wstępują w umowę najmu, o ile nie zrzekną się

tego prawa wobec wynajmującego. Przepis ten nie ma zastosowania do osób, które w chwili śmierci lokatora posiadały inne mieszkanie”. W danej sprawie zależeć będzie więc wszystkim od zeznań świadków, którzy ustalają, czy syn zamieszkiwał z matką stale aż do jej śmierci. O ile świadkowie stwierdzą, iż w dacie śmierci matki Z. zajmował z żoną inny lokal, w tym wypadku sąd wyrzeknie sksmisję pozwanym z objętego po matce lokalu.

Czy i kiedy można wyłączać świadków

Nowa procedura karna nie uprawia stron w procesie do wyłączenia świadków od przysięgi. Ustawa daje prawo stronom jedynie do zwalniania świadka od przysięgi, przy czym zwolnienie następuje o ile sąd nie uważa przysięgi tej za potrzebną. W procesie karnym nie składają przysięgi w

żadnym wypadku: 1) nieletni do lat 14, 2) osoby chore psychicznie, nie zdające sobie sprawy z istoty przysięgi i 3) podejrzani o udział w czynie, będącym przedmiotem postępowania, lub działalność przestępczą, pozostająca w ścisłym związku z działaniem oskarżonego. Istnieją jednakże pewne kategorie świadków t. zw. uprzywilejowanych, którzy mają prawo wogóle odmówić zeznań. Są to: 1) małżonek oskarżonego, 2) krewny i powinowaty w linii prostej n. p. ojciec lub syn, 3) krewny oskarżonego w linii bocznej aż do stopnia między dziećmi rodzeństwa 4) brat i siostra, małżonka oskarżonego, a wreszcie 5) osoba związana z oskarżonym z tytułu przysposobienia. Przytoczone wyżej kategorie osób mogą odmówić zeznań, lecz jeśli wyrażą gotowość zeznawania mogą być badane pod przysięgą, o ile strony od obowiązku tego ich nie zwolnią.

K. Kl.

Młodociany wiek i dotychczasowa niekaralność Łaniuchy uratowały go przed śmiercią na szubienicy

Przed dwoma tygodniami Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał wyrok skazując zabójcę s. p. Tyszerów i Borowskiej na karę bezterminowego więzienia zmieniając tem samem wyrok Sądu Okręgowego, skazujący Łaniuchę na śmierć. Co skłoniło sąd apelacyjny do zmiany tego wyroku?

Wczoraj sąd apelacyjny w Warszawie, ogłosił motywy wyroku: Między innymi z motywów tych wynika, że przy

złagodzeniu kary sąd oparł się przeważnie na dwóch okolicznościach, a mianowicie

uwzględnił młodociany wiek oskarżonego, który nie mógł kierować swemi czynami tak jak osoba dorosła, zrównoważona, a następnie dotychczasowa jego niekaralność.

Po wymienieniu jeszcze kilku mniejszych okoliczności, sąd dochodzi do wniosku, że kara dożywotniego więzienia jest za pełnie dostateczna. Z jednej

strony bowiem, odseparowany od społeczeństwa nie będzie mu szkodził, z drugiej zaś strony — da mu możność poprawy.

Jak się dowiadujemy rodzinie Łaniuchy pozostał dwutygodniowy termin do złożenia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

Jak nas informują, rodzina skorzysta z tego terminu i **złoży kasację w ciągu przyszłego tygodnia.**

Chodniki na ul. Piotrkowskiej

winny być przed nastaniem mrozów uporządkowane

Wskutek skasowania rynsztoków i założenia nowych płyt przy chodniku, te ostatnie znalazły się poniżej poziomu tych płyt, co oczywiście stwarza niebezpieczeństwo upadku dla przechodniów.

Poza tem wskutek przeprowadzanych robót chodniki zostały w wielu miejscach zniszczone, co pomijając już względy estetyczne, nie powinno być tolerowane ze względów bez-

pieczeństwa.

Zwłaszcza w porze zimowej ten stan chodników stać się może przyczyną wielu nieszczęśliwych wypadków.

Niestety jest dziś nieuregulowana sprawa, czyją własność stanowią chodniki i na kim ciąży obowiązek ich naprawy.

Sprawy tej nie zdecydowały rozporządzenia wykonawcze do ustawy budowlanej i po dziś dzień nie jest wiadomem czy

chodniki są własnością miasta czy właścicieli nieruchomości.

Spór ten jest otwarty — nie może jednak cierpieć na niem ten trzeci — przechodzień.

Nie wątpliwy, iż władze miejskie w porozumieniu z władzami administracyjnymi, znajdą jakiś punkt wyjścia i chodniki na ul. Piotrkowskiej zostaną jeszcze przed nadejściem mrozów doprowadzone do porządku.

Spis poborowych rocznika 1909

Dziś, w czwartek, dnia 3-go października powinni się zgłosić do spisów poborowych w lokalu Biura Policynjo - Wojskowego (Piotrkowska 212), w godzinach od 8.15 do 15-ej (3-ej popoł.), mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszkali na terenie I-go komisariatu policynjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

M, N, O, P, R, S,

Do spisu zgłosić się powinni: 1) zamieszkali stale na terenie m. Łodzi, 2) nie mający stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzeczypospolitej a przebywający czasowo w Łodzi w czasie trwania zgłoszeń do spisów, t. j. od dnia 1 października do dnia 30-go listopada r. b., 3) przebywający czasowo w Łodzi, a nie mogący z jakiegokolwiek powodów zgło-

sić się osobiście do spisów w gminie, w której stale mieszkają.

Osoby, uchylające się od obowiązków zgłoszenia się do spisów oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze: grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Rejestracja rocznika 1911

Dziś, w czwartek, dnia 3-go października powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura policynjo - wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3 popoł.), mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie V Komisariatu Policynjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

I, J, K,

oraz zamieszkali na terenie XIII-go komisariatu policynjnego których nazwiska rozpoczynają się od liter:

Sz, T, U, W, Z, Ż.

Każdy zgłaszający się do rejestracji powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, a w razie braku tegoż — metrykę urodzenia oraz inny dokument, stwierdzający tożsamość osoby, świadectwo szkolne, rzemieślnicy zaś ponadto — świadectwo cechowe.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Ulgi podatkowe

dla szczególnie dotkniętych gałęzi przemysłu

Z inicjatywy ministerstwa skarbu rozważaną jest w łonie rządu myśl stoworzenia szczególnych ulg w zakresie podatku obrotowego dla niektórych, szczególnie dotkniętych gałęzi przemysłu jak np. dla młynarstwa, garbarstwa i t. p., a to na zasadzie art. 94 ustawy, w ten sposób, że dane przedsiębiorstwa miałyby opłacać zgóry tylko jedną czwartą część podatku tytułem zaliczki, a reszta byłaby im następnie, po upływie roku, odpisana pod pretekstem nieściągłości.

Jak dotychczas jedkan sprawa ta w departamencie podatków i opłat nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta.

Remont szpitali miejskich

Opłaty za zaświadczenia

Uchwały delegacji Wydziału Zdrowotności

Pod przewodnictwem ławnika dra Margolisa, odbyło się posiedzenie komisji gospodarczej delegacji wydziału zdrowotności publicznej.

Komisja postanowiła między innymi przeprowadzić jeszcze w r. b. częściowy remont w szpitalu św. Józefa, pierwszym miejskim zakładzie kąpielowym oraz w miejskiej izbie odkażającej.

Równocześnie postanowiono powołać do życia stałą komisję radziecką dla obioru przeprowadzanych robót remontowych.

Komisja powzięła również uchwałę o niepobieraniu żadnych opłat za świadectwa, wydawane pacjentom przez miejskie szpitale i ambulatorja.

Zwalnianie z opłat szpitalnych

Pod przewodnictwem r. Andrzejaka odbyło się posiedzenie komisji do zwalniania z opłat szpitalnych ubogich mieszkańców Łodzi.

Komisja umorzyła należności od 390 osób, na łączną sumę zł. 149.720.

Znana w Łodzi aktorka, Klara Young

padła ofiarą warszawskiego oszusta, który wyłudził od niej 100 tysięcy dolarów

Z Warszawy telefonują:

Policja londyńska rozesała listy gończe za niejakim Morycem Wachlandem z Warszawy poszukiwanym w związku z wielką aferą na bruku londyńskim.

Afera Wachlanda, wywołała tem większe wrażenie, że dokona została na tle ostatniego wynalazku technicznego filmu dźwiękowego.

Moryc Wachland, który przed niedawnym czasem wyjechał zagranicę, zwrócił się do bawiacej ostatnio w Londynie znanej amerykańskiej artystki operetkowej Klary Young, również pochodzącej z Warszawy, i zapropozował wykonanie filmu dźwiękowego z jej udziałem.

Narwa artystka, polująca na rozgłos i sławę, oraz żadna wielkich zysków materialnych z łatwością dała się wciągnąć w aferę pomysłowego „impresarja”.

Film dźwiękowy z Klara Young miał być wykonany wspólnymi siłami materialnymi Wachlanda i męża artystki.

Klara Young miała w banku londyńskim 70,000 dolarów, a maż jej około 30,000 dolarów.

Wachland pod pozorem tej transakcji skłonił artystkę i jej męża do podniesienia z banku 100,000 dolarów, które następnie sprytnie wyłudził i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Istnieje przypuszczenie, że Wachland powrócił z pieniędzmi do Polski.

Jest to typ znanego na bruku warszawskim aferzysty, który obracał się w sferach pokatogieldowych i kawiarnianych.

Na koszt poszkodowanej artystki przybył do Warszawy jeden z prywatnych detektywów angielskich, który podjął się odszukania aferzysty.

Dodać należy, że bogata artystka Klara Young, pozostała obecnie na bruku londyńskim w ostatniej nędzy, gdyż cały swój majątek przeznaczyła na film dźwiękowy, który miał jej przynieść — według zapewnienia Wachlanda milionowe sumy.

JUŻ 2 DNI

tylko

Prenumerata premjowa

Każdy kto wpłaci bezpośrednio w admin. „Głosu Polskiego”

za miesiąc październik

złotych 6 złotych

we czwartek lub piątek 3 lub 4. b. m.

otrzyma bezpłatnie

TOM POWIEŚCI

Duży wybór nowych wydawnictw.

Cena księgarska 2-3 złotych.

TYLKO 2 DNI

Administracja „Głosu Polskiego” Piotrkowska № 106.

otwarta od 8 i pół do 20.

W specjalne sygnały i odznaki

zaopatrzone będą wozy pogotowia

Zgodnie z zarządzeniem okręgowej dyrekcji robót publicznych karetka pogotowia miejskiego zostaną zaopatrzone w najbliższych dniach w wielotonowe sygnały, które będą jedynie używane przez wozy, śpieszące do wypadku.

Poza tem na każdym wozie umieszczone zostaną z lewej strony kierunkowskazy o kształcie strzałki, zaopatrzone w noc w żółte światło. Z tej samej strony umieszczona będzie na wozach chorągiewka z godłem pogotowia, dzięki której posterunkowi będą mogli już zdaleka zauważyć wóz pogotowia.

Tajemnicze samobójstwo w wannie nieznanego mężczyzny

W dniu wczorajszym przybył do zakładu kąpielowego przy ul. Kątnej 11 jakiś starszy mężczyzna i zajął wannę I klasy.

Po upływie pewnego czasu służba kąpielowa postanowiła prosić owego mężczyznę o opuszczenie kabiny, upłynął bowiem przepisany termin. Na wszelkie pukania jednak, mę-

czyzna ów nie odpowiadał, co wywołało zrozumiały niepokój. Po poinformowaniu o tem zarządu kąpielowego, postanowiono wkroczyć do kabiny, przy pomocy zapasowego klucza. Świadkom przedstawił się nie samowity widok, a mianowicie mężczyzna ów leżał, nie dając

żadnych oznak życia. Zawezwano natychmiast Pogotowie Miejskie, lekarz którego nie mogąc przywrócić nieznanemu przytomności odwiózł go do szpitala w Radogoszczu. Narazie nie zdołano stwierdzić, czy ma się tu do czynienia z zwykłym zaśnięciem, czy też z samobójstwem.

TEATR KAMERALNY

FRENKEL NA SCENIE

„Grube ryby“ komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego

„Grube ryby“ tak smacznie przyrządzone przez arcymistrza naszej sceny Mieczysława Frenkla kilka razy nam p. dyr. Gorczyński już zaprezentował.

P. Zbucki, reżyser bardzo zdolny, wprowadził mnóstwo nowych, ładnych pomysłów w te małowieszczańską komedię. Zrezygnował z zakończenia sztuki hejnałem z wieży marjażkiej. Układ scen i dekoracja wewnątrz świadczyła o niezwyklej pieczy reżysera i kierownika, by każdemu szczerze głowi nadać piętno artyzmu. Dostojny, żywy, ośniewający talent Frenkla znów, pol-

skiwał wszystkimi blaskami wytwornej, rzetelnej, klasycznej pięknej sztuki.

Starszy Coquelin trąnie zauważał:

„Le triomphe du diseur c'est de se faire oublier”.

bo istotnie największym triumfem artysty jest tak zasugerować soba widownię, by zapomniała zupełnie o osobie aktora, a poddała się „spotocznemu wpływowi gry”.

Mógł to o sobie powiedzieć zarówno wielki Coquelin, jak Frenkel, który z swego repertuaru wydobyl jedną z najcudowniejszych perel, wcielając się w postać starożytnego kawale-

Dzięki swojemu wspaniałemu głosowi zdolnemu do bogatej modulacji i wyrazistej, najsubtelniejsze drgnięcia duszy odzwierciedlającej, mimice. — zdołał Frenkel wszystkie charakterystyczne rysy Wistowskiego tak przewybornie uchwycić, dając swej kreacji podkład już to poufały, już to wyniosły, brawurowy, pogodny, ironiczny, pyszałkowany, obojętny, wesoły, lub nawet złośliwy, gdy triumfuje, że Pagatowicz tak samo przez dzierlatkę na dudka wystrychniętym został jak on.

Ten Wistowski był wyciętą z „Kłosów“ figura starego małego miejskiego zamożnego kawalera, lekającego się w naiwności swego ducha, że na każdym kroku czyni na niego dzierlatka, by go złowić na wędkę. Dla tego też Frenkel szczerze wyposażył Wistowskiego w niezmiernie wyraziste rysy, ujmujące jego wiarę w przy-

stojność, dobre ułożenie, zręczne postępowanie wobec białogłów. Był pewnym siebie, zachowawczym, fanfaronem, a tańczył z pysznie udaną gracją balansując i przytupując po starokawalersku nogą do taktu. Trzeba być Frenklem, by wydobyc taki ogrom szczerzego komizmu z błahiej sceny gry w karty, gdy Wistowski „broni” się przed „natarczywymi” konkurentami Wandzi, której afekta w istocie rzeczy zwraca ją się przeciw młodzieńskiemu synowcowi starego Wistowskiego, dobiegającego do sześćdziesiątki.

Przezabawną afektacją za barwił Frenkel scenę oświadczyń. Każdy ruch i gest, każde powiedzenie, oparte zresztą o granit nieskazitelnie pięknej i precyzyjnej dykcji miały w sobie wyraz najwyższego artyzmu.

Otoczenie starało się usilnie

TEATRY

TEATR KAMERALNY.

Traugutta Nr. 1.

Ostatnie występy Mieczysława Frenkla.

Występy Mieczysława Frenkla dobiegają już końca. Mistrz sceny polskiej wystąpi jeszcze tylko 2 razy dziś w czwartek oraz w piątek kreując kapitalną rolę Wistowskiego w „Grubych rybach“ M. Bałuckiego.

Mocna dramatycznie, lecz nie pozbawiona swoistej poezji sztuka L. Franka o trzech ludziach, których wykoleiła wojna, „Karol i Anna“ po ogromnych sukcesach jakie odniosła na wszystkich scenach Zachodu dane będzie jako najbliższa premiera. Reżyseruje L. Zbucki

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Wzorem lat ubiegłych urządzić będzie dyrekcja Teatru Popularnego przedstawienia dla dzieci. Inauguruje cykl tych sztuk wesoła, efektywnie rewjowo ujęta bajka B. Hertza „Zaklęte trzewiczki”.

Dziś ostatnie przedstawienie „Moralności Pani Dulskiej”.

Jutro, piątek premiera brawurowej, arcywesołej współczesnej komedji-groteski angielskiej Montgomeriego „Cały dzień bez kłamstwa“ z Falenską, Koźłowską, Marciniowską, Pilariską, Dębiczem, Góreckim, Seiborem, Płucińskim, Tatarówiczem. Reżyseruje M. Melina. Dekoracje Eustachego Piętkiewicza.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 298.

W sobotę o godz. 8 oraz w niedzielę o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. arcywesoła pełna humoru amerykańska komedia Johna „Fenomenalna umowa”.

Egzotyczna pieśniarka

żydowska w Łodzi

Jak się dowiadujemy do Łodzi przyjeżdża egzotyczna pieśniarka żydowska Bracha Ziira o niezwyklej prawdziwie semickiej urodzie, która wykona w Sali Filharmonji wieczór pieśni egzotycznych z udziałem światowego pianisty Nachuma Nardiego. Znakomita jemenitka wykona pieśni w językach: hiszpańskim, hebrajskim, tureckim, żydowskim i innych. Wszystkie te pieśni wykonane będą w niezwykle malowniczych efektywnych wschodnich kostjumach. Wieczór tych pieśni odbędzie się w czwartek, dnia 10 b. m. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

i skutecznie utrzymać grę na poważnym poziomie.

Pocziwym, dobrym, jagnięco łagodnym dziadkiem Ciaputkiewiczem był p. Zbucki, który naturalnie i umiarkowanie kreował te postaci, wnikając wybor nie w zwyczajne małowieszczańskie.

Wandzia rozkosznie miłą była p. Lubieńska. Z takim przedśrodkim podłożem poszedłbym na kraj świata...

Komedia Bałuckiego miała na scenie Kameralnego Teatru swój styl i wdzięk miłego opowiadania dobrej babuni przy kominku z zamierzonych dobrych czasów.

Publiczność z serdecznym uśmiechem na ustach pożegnała się z pocziwym domem Ciaputkiewiczów.

A uśmiech zadowolenia w dzi siejszych, ciężkich czasach — to chwila dużej!

Dr. W. Fajtek

WSPANIAŁY ROZWÓJ LOTNICTWA Człowiek, który chciał sprzedać Londyn

We wrześniu r. b. samoloty państwowe - samorządowego przedsiębiorstwa komunikacji lotniczej (P. L. L. „Lot”) ukończyły milion przelecianych kilometrów.

W roku 1928 prywatne towaryzstwa komunikacji powietrznej obsługiwały linie: Warszawa — Kraków 272 klm., Warszawa — Poznań 313 klm., Warszawa — Lwów 369 klm., Warszawa — Gdańsk 319 klm., Kraków — Brno — Wiedeń 413 klm., a łączna długość sieci wynosiła 3572 klm. W ciągu b. r. uruchomiono oprócz powyższych, nowe linie: Warszawa — Katowice 286 klm., Warszawa — Poznań 313 klm. (2 razy dziennie), Katowice—Poznań 314 klm., Poznań — Bydgoszcz — Gdańsk 281 klm., Katowice — Kraków 79 klm. (2 razy dziennie), a łączna długość sieci wynosi 5194 klm. Wykazuje to rozrost sieci lotniczej w porównaniu z ubiegł. o 45 proc.

Ponieważ nie mamy obecnie jeszcze pełnego roku działalności P. L. L. „Lot”, ograniczymy się do porównania cyfr statystycznych pierwszych 8-miu miesięcy roku 1928 z cyframi za te same miesiące roku 1929. Biorąc pod uwagę loty wykonane według obowiązującego rozkładu, porównanie przedstawia następująco: (cyfry w nawiasach oznaczają analogiczne dane za rok 1928). W czasie od 1 stycznia do 31 sierpnia 1929 roku przeleciano kilometrów 852.786 (749.980), dokonano lotów 3609 (2392), przewieziono pasażerów 9547 (4750), przewieziono poczty kg 20.424 (14.321), przewieziono towarów kg. 239.507 (154.822).

Cyfry powyższe wskazują, iż komunikacja powietrzna znacznie się rozszerzyła, a nadto pozwalają zorientować się, jaki użytek z komunikacji powietrznej odniosło społeczeństwo w roku 1928 i 1929. Podczas gdy w pierwszych 8-miu miesiącach roku 1928 na jeden lot przypadło 1.98 pasażera, to w tych samych miesiącach 1929 samoloty przewoziły przeciętnie w jednym miesiącu 2.65 pasażerów. Podniosła się również ilość przewożonych towarów.

Porównanie to świadczy korzystnie o przedsiębiorstwie państwowe - samorządowym, gdyż tonaż przewieziony w konsekwencji powiększa dochody, a tem samem zezwala na zmniejszenie subwencji wpłaconych przez Skarb Państwa.

W dziedzinie regularności komunikacji powietrznej nastąpiła również poprawa. Podczas gdy w pierwszych 8-u miesiącach kursowały z regularnością 60 do 90,5 proc., to w tych samych miesiącach roku bieżącego przeciętna regularność

wzrosła do 94,3 proc., pomimo niezwykle srogiej zimy tegorocznej, uruchomienia nowych linii, wprowadzania nowych typów płatowców i silników itd. Należy wreszcie wziąć pod uwagę pełne 100 proc. bezpieczeństwa, z jakim kursują płatowce państwowe-samorządowego przedsiębiorstwa, to też stwierdzić wypada, że upaństwowiona komunikacja powietrzna funkcjonuje zupełnie sprawnie.

go przeciętna regularność

Niedawno temu w Londynie zdarzyło się, że niejaki p. Alle ry samowolnie wprowadził się do słynnego pałacu Russell House w Brixtonie, a na wielu innych posiadłościach kazał przybić nad brama tabliczki, z napisem, że odtąd czynsz za ich najem ma się składać do rąk jego.

Pomyślałby ktoś, że to czyn samowoli jakiegoś wariata? Otóż nie. To był tylko akt znie

cierpliwienia jednego z dwustu dzisiejszych pretendentów do olbrzymiego spadku, przedstawiającego 960 kwadratowych kilometrów ziemi, na której dzisiaj zbudowanych jest 11 przedmieść Londynu.

Kamienice i domy stoja tam, wzniesione przez swoich właścicieli, na podstawie 90-letniej dzierżawy cudzego gruntu budowlanego, jak to zresztą w Anglii jest zwyczajem.

Cała ta olbrzymia przestrzeń dzisiaj znajdująca się w administracji kościoła anglikańskiego, której czynsze dzierżawne wynoszą przeszło 50 milionów złotych polskich rocznie, w znacznej części odpisywanych, gdyż nie wiadomo do czyich rąk by je mieć należało, jest przedmiotem sporu z tytułu spadku, do którego ma pretensje dzisiaj 2 tysiące ludzi z różnych części świata a dziesiąta część z nich prowadzi kroki sądowe.

Spadek to nie zaszczytny, a nawet można powiedzieć przeklęty. Przestrzenie owe nabył onego czasu niejaki John Stockwell, przemysłnik i rozbójnik morski, kiedy zapragnął nareszcie odpocząć. Ale ani sam nie odpoczął, ani nie odpoczywają dotychczas jego spadkobiercy, bo jego majątek wywołał taki szereg zbrodni i tyle przelewu krwi, że dziwić się można iż jeszcze się ktoś o niego dzisiaj ubiega.

Stockwell, który nie żył z żoną, a opanowany był przez herodababę, niejaka wdowę Angell, umarł w roku 1740.

Wdowa Angell sama się ogłosiła za jego spadkobierczynię, a kiedy jeden z członków rodziny Stockwella zgłosił się do niej z pretensjami, wyrzuciła go przez okno, tak, że złamał nogę i został kaleką na całe życie.

Abym zapobiec dalszym pretensjom, pani Angell najęła sobie całą bandę ludzi, którzy wędrowali po Anglii i niszczyli wszelkie dokumenty, w których choćby wspomniane było nazwisko Stockwella.

Wydzierano więc całe karty z ksiąg kościelnych, popełniano niesłychane gwałty i fałszerstwa, tak, że dzisiaj niema wprost śladu, że kiedyś jakiś Stockwell istniał.

Po tej strasznej babie odziedziczył bogactwo jej syn, John Angell, ale z jego trzech córek tylko jedna nie skończyła gwałtowną śmiercią i miała potomstwo, wyszedłszy za mąż za niejakiemu Samuelu Allery.

Najpoważniejszym pretendentem był niejaki William Adrian Allery, który umarł tego roku właśnie nie dokończony walki o spadek, prowadzonej przez 50 lat jego życia.

Ażeby znaleźć środki na ten proces, ogłosił, że odda każdemu 10-krotnie wszelką sumę jeżeli mu ktoś przyjdzie z pomocą pieniężną. I istotnie znaleźli się nawet adwokaci i wielcy kapitaliści, którzy zlakomili się na te oferty i złożyli znaczne sumy na rzecz Allerego, który jednakże już do rąk swoich ich nie dostał.

Koniec tej sprawy jest do przewidzenia, olbrzymie dobra zagarnię przed jej późniejszą państwem angielskie, bo ci, co o nie walczyli, czynili to z taką namietnością i z taką bezwzględnością, że zamieszanie, stworzone przez nich, nie pozwala już dziś dojść prawdy.

BEZPŁATNIE

WIELKA POWSZECHNA ENCYKLOPEDIA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

W ośmiu krajach europejskich pracuje Wydawnictwo Gutenberga nad rozpowszechnianiem dzieł wszechświatowej literatury, i praca nasza wydała wspaniałe wyniki. Miliony ludzi znajdują się dzięki nam w posiadaniu wartościowych bibliotek domowych, będących radością każdego kulturalnego człowieka.

Obecnie wydajemy największe nasze dzieło

WIELKA POWSZECHNA ENCYKLOPEDIĘ WYDAWNICTWA GUTENBERGA

Pierwszy i drugi tom już się pojawił. Trzeci znajduje się w druku.

Do dzisiaj posiadanie tak wspaniałego dzieła było udziałem bogaczy, ale dzisiaj każdy może stać się właścicielem

WIELKIEJ ENCYKLOPEDII

gdyż my dajemy każdemu czytelnikowi tego pisma całkowicie wydanie bezpłatnie, o ile natychmiast nadesłanie niniejszy załączony kupon pod adresem naszej centrali w Krakowie, a światowa marka naszej firmy gwarantuje czytelnikowi, że otrzymamy naszych przyrzeczeń.

ENCYKLOPEDIA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

ukazuje się w dużym formacie, w 150 zeszytach, w których blisko 4.000.000 słów i 10.000 różnych ilustracji złożyła się na potężne dzieło, informujące wszystkich o wszystkim. W każdej rodzinie powinna się znajdować nasza Encyklopedia, z której każdy może czerpać niesłychane bogactwa.

Tylko opakowanie i koszty reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 35 groszy od zeszytu. Każdy ma również okazję otrzymać Encyklopedię w oprawie po bajecznie niskiej cenie, na co otrzyma wyczerpujące wyjaśnienia w naszym prospekcie.

Prosimy nie przysyłać zgóry żadnych pieniędzy wgi. znaczków. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

WYDAWNICTWO GUTENBERGA
KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 2.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie
Powszechną Encyklopedię Wydawnictwa Gutenberga

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Kupon No A 163

WIELKOŚĆ NATURALNA.

RADJO

Czwartek.

11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Muzyka płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne. 15.20 „Przyjaźń ludzka dla zwierząt” — p. Maszewska-Knappe. 16.15 Komunikat L.O.P.P. 16.30 Program dla dzieci. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.25 „Wśród książek” — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Koncert kameralny w wyk. Róży Benzełowej (fort.) i Lidji Kmitowej (skrzypce). Słowo wstępne wypowiedziane p. Karol Stromenger. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Komunikat rolniczy i meteorologiczny. 19.56 Sygnał czasu. 20.05 „Zasłużony Tau-Pou” — p. Stan. Marjan Saliński. 20.30 Koncert popularny: Orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, Andrzej Kalinowski (klarnet), Aleksander Wasiel (tenor) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). 22.00 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Komunikaty PAT. 22.20 Komunikat policyjny, sportowy, nadprogram. 22.45 Muzyka taneczna z „Oazy”.

BANK MIĘDZYNARODOWY

Realizacja planu Younga

Powołany do życia planem Younga bank międzynarodowy jest w stadium tworzenia. Ze względu na rolę, jaką on bez wątpienia odegra w życiu Europy, a może i świata warto już dzisiaj zapoznać się z jego przyszłą organizacją, schematycznie tylko w planie naszkicowaną.

„Całkowita kontrola nad działalnością banku spoczywać będzie

w rękach dyrektorjum”, czytamy w tekście. „Prezydent banku centralnego każdego z siedmiu krajów (Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Belgja, Włochy, Japonja i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) albo przez niego proponowany zastępca jest dyrektorem banku (międzynarodowego) z rządu. Każdy z tych prezydentów zamianuje po jednym dy-

rektorze z pośród obywateli własnego państwa, który musi być jednak reprezentantem organizacji finansowych, przemysłowych lub handlowych”.

Skład władz banku jest jak widzimy ściśle ustalony, mono pol wielkich mocarstw jest zapewniony. Żaden z obywateli obcego z mniejszych państw nie będzie mógł uzyskać stanowiska członka dyrek-

torjum, do którego jak czytamy należy cała władza. Mamy tu zatem wyraźnie do czynienia z dyktaturą mocarstw europejskich i pozaeuropejskich nad resztą świata, co pozostaje w rażącym przeciwieństwie do demokratycznego charakteru innej organizacji, mianowicie sekcji ekonomiczno-finansowej Ligi Narodów. Jest więc rzeczą zrozumiałą, iż mniejsze państwa jak Danja, Norwegja, Austria, Polska czują się zaniepokojone powstaniem tej instytucji.

„Bank, oświadczył delegat Polski w Lidze Narodów p. Gliwic, będzie wywierał olbrzymi wpływ na międzynarodowe życie ekonomiczne. Kraje, które nie będą członkami Banku, odzwyczajają tedy pewien niepokój. Zwracają one dziś wzrok swój ku Lidze Narodów i wyrażają skromną nadzieję, że współpracownictwo Banku Ligi Narodów będzie mogło zabezpieczyć ich interesy”.

Siedziba Banku jeszcze nie jest ustalona, gdziekolwiek on jednak będzie, nie będzie podlegał żadnemu opodatkowaniu. Jest to wyraźnie w planie zastrzeżone. Przepis ten może pociągnąć za sobą te konsekwencje, iż ze wszystkich stron zaczęły napływać doń kapitały, chcąc uwolnić się od ciążących na nich podatkach. Ale nie każdy kapitalista będzie mógł uzyskać konto w tym banku, o otwarciu konta decyduje dyrektorjum.

Jaki cel ma mieć bank międzynarodowy? Oczywiście nie czysto techniczny, wszak na to, by odbierać od jednych pieniądze a drugim je przekazywać nie potrzeba byłoby powołać nowej instytucji finansowej tu chodzi o bardziej zasadnicze kwestje. Plan Younga mówi o tem zupełnie wyraźnie. „Jednym z zadań nowego instytutu finansowego będzie przyczynić się do ożywienia handlu światowego i to drogą finansowania przedsiębiorstw, przede wszystkim w krajach gospodarczo nie rozwiniętych, takich zwłaszcza przedsięwzięć, które prawdopodobnie zwyczajnymi środkami finansowymi nie dałyby się zrealizować.”

Ponieważ zaś władza banku znajdować się będzie w rękach krajów uprzemysłowionych, które cierpią obecnie na brak zbytu towarów, należy się domyślać, iż zadaniem banku będzie finansowanie ich eksportu.

J. B.

Kryzys włókiennictwa, Jego przyczyny i środki zaradcze w ujęciu memoriału łódzkiej izby przemysłowo-handlowej

Izba Przemysłowo-Handlowa słusznie uważała za jedno ze swych pierwszych zadań przedstawić czynnikom miarodajnym zasadnicze momenty, charakteryzujące istotę, kryzysu włókiennictwa. Uczyniła to w memoriale, precyzującym całokształt przyczyn kryzysu oraz środków zaradczych. Memoriał ten Izba wręczyła ministrowi przemysłu i handlu.

Analiza czynników kryzysu, który przechodzi przemysł włókienniczy wyklucza, zdaniem Izby, prawdopodobieństwo, aby mógł on o własnych siłach opanować pękające się trudności. Nieodczowna jest przeto akcja zaradcza i to zarówno w kierunku złagodzenia skutków przejściowej dekonjunktury jako też stopniowego usunięcia przyczyn, utrzymujących włókiennictwo w stanie przewlekłego kryzysu strukturalnego.

Do bezzwłocznych środków zaradczych zaliczyć należy, zdaniem Izby, zmianę dotychczasowej polityki zbożowej w kierunku przywrócenia zachwianej siły nabywczej rolnictwa, popieranie przez czynniki rządowe kartelizacji, która ułatwi unormowanie zbytu i produkcji, wzmoczenie eksportu przez jak najwydatniejsze poparcie szeregu poczynań przemysłu włókienniczego oraz w związku z tem uwzględnienie postulatów tego przemysłu przy rokowaniach traktatowych z Rumunja, Chinami, Z. S. S. R., Turcja, Grecja itd.

Izba podkreśla również konieczność zastosowania doraźnych środków zaradczych, w dziedzinie podatkowej, wysuwając m. in. postulat rewizji okólników sprzecznych z postanowieniami ustaw, zapewnienie płatnikom w krytycznej sytuacji jak najdalej idących ułatwień w kierunku rozkładania na raty zarówno zaległych jak bieżących podatków, ograniczenia działalności skarbowych biur informacyjnych, wprowadze-

nia zasady jawności wyniaru podatkowego itd. Izba podkreśla również doniosłość sprawy pomocy kredytowej dla handlu włókienniczego stwierdzając, iż należy mu zapewnić bez pośredni wydatniejszy kredyt dyskontowy w Banku Polskim, rozszerzyć kredyty redyskontowe dla banków, specjalnie obsługujących handel i zasilic kredytami spółdzielnie, obsługujące drobne kupiectwo.

Obok powyższych, niejako do różnych środków zaradczych koniecznym jest, zdaniem Izby, celem zapewnienia włókiennictwu przezwyłączenia kryzysu strukturalnego, uwzględnienia jeszcze szeregu innych postulatów. Tak więc zaznacza Izba w swym memoriale, że celem powetowania przemysłowi olbrzymich strat, które poniósł on wskutek działań wojennych oraz dewastacyjnej polityki okupantów bezwarunkowo doczekać się powinna w niedalekiej przyszłości pomyslnego załatwienia sprawy zwrotu uszkodzeń, bezspornie należnych przemysłowi za bezprawne rekwizycje i zniszczenie w czasie wojny i okupacji.

Wobec zupełnej dekapitaliza-

cji przemysłu włókienniczego należy umożliwić przemysłowi włókienniczemu warunki zapewniające większą niż dotychczas rentowność. Przyczem szczególnie doniosłego znaczenia nabiera dla włókiennictwa sprawa zasadniczej reformy ustroju podatkowego.

Jako najgłówniejszy dezyderat w tej ostatniej dziedzinie wysunąć należy, zdaniem Izby, sprawę rychłego i wydatnego obniżenia stopy podatku obrotowego, zasadniczą reformę podatku dochodowego i likwidację dotychczasowego podatku majątkowego wprowadzenie jednolitej ordynacji podatkowej i uporządkowanie systemu podatków komunalnych.

Do dalszych kroków zaradczych należy złagodzenie ciężaru świadczeń społecznych, które ujemnie odbijają się na produkcji. Również domaga się Izba zmian ustawodawczych poddyktowanych bezpieczeństwem obrotu, wreszcie wprowadzenia pozostających w związku z obniżeniem kosztów produkcji tego przemysłu niskich taryf kolejowych oraz szeregu udogodnień z dziedziny polityki komunikacyjnej.

Ulgowa taryfa przewozowa dla masła

Tak sfery gospodarcze jak i sła gromadzenie przesyłek w magazynach tranzytowych dla odpowiedniego ich przystosowania do dalszego eksportu przyczyniało się do poważnego obciążenia transportu z powodu przymusowego zastosowania tu taj frachtu łamanego.

Tak sfery gospodarcze jak i czynniki rządowe wszczęły akcje w kierunku wprowadzenia w życie ulgowej taryfy przewozowej, t. zw. „zawozowej” na masło.

W ogłoszonej niedawno taryfie towarowej w rozdziale C. 5 Ministerstwo Komunikacji wprowadziło po raz pierwszy do polskiej taryfy towarowej taryfę ulgową na masło z tem

jednak zastrzeżeniem, że przesyłki jego muszą być kierowane do magazynów tranzytowych Związku gospodarczego spółdzielni mleczarskich w Poznaniu.

Wobec nieodpowiedniej redakcji tej taryfy P. I. E. podjął akcję, w której wyniku ustawa ta została zmodyfikowana i przeredagowana w ten sposób, że z taryfy ulgowej zawozowej na masło będą korzystać wszystkie przesyłki masła kierowane do wszelkich magazynów tranzytowych, w których będzie ono podane czynnościom związanym z odpowiednim przystosowaniem go do eksportu.

LONDYN, 2.9. (Tel. włas. „Głosu Polskiego”). Według wiadomości nadeszłych tu z giełdy New-Yorskiej zanotować się tam daje kryzys kredytowy wskutek czego silnym wahaniami uległy kursy obligacji pożyczkowych państw zagranicznych. Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej obniżył się z 92 na 82 dolary.

GIEŁDY

3. X. 29

WALUTY

Dolar Stanów Zjedn. 8.89 i pół (sprzedaż 8.91 i pół, kupno 8.87 i pół)
Bukareszt 5.31 1/4
Holandia 358.28
Londyn 43.36
Paryż 35.01
Praga 26.40
Szwajcaria 172.20
Dla walut europejskich tendencja mocniejsza, z wyjątkiem korony czeskosłowackiej. Obrotu mniejsze.
Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.894.
Rubel złoty 4.64.
Gram czwstego złota 5.9244.
W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2.67, 100 kopiejek było nu srebrnego 1.23
W obrotach międzybankowych: Berlin 212.58, Nowy Jork 891.95 (100 dolarów, kabel).

PAPIERY

7 proc. pożycz. stabilizacyjna 88.00 (w proc.)
4 proc. pożycz. inwestycyjna 118. — 118.25, 117.75
5 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 62.00
5 proc. konwersyjna 49.90 — 50.25
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.)
5 proc. L. Z. m. Warszawy 51.85
8 proc. L. Z. m. Warszawy 67.25
8 proc. L. Z. m. Łodzi 58.25 58.00
Bank Polski 169.25
Bank Zachodni 70.50
Bank Zw. Sp. Zar. 77.50 — 78.50
Spiess 135
Siła i Światło 120
Firley 51
Lilpop 27.75
Norblin 100
Ostrowiec 84.50 III em. 73.50
Starachowice 23
Kłucze 9.00

Z pożyczek państwowych mocniejsze: 5 proc. konwersyjna i obie premjowe. Dla listów zastawnych i akcji tendencja przeważnie słaba.

? Co będzie ?
w teatrze
SPLENDID

Czytajcie!!!

„GŁOS POLSKI”

TENDENCJA ZNIŻKOWA na rynku wełnianym

Przemysł wełniany w Europie stoi od półtora roku pod znakiem przesilenia, spowodowanego brakiem popytu. Mimo złych warunków, przemysł ten aż do ostatnich czasów trzymał się dość dobrze, wskutek czego i ceny były, mniej więcej, stałe. Dopiero od kilku tygodni daje się zauważyć na rynku wełnianym tendencja zniżkowa, która prawdopodobnie wzmoże się jeszcze wskutek stosunków w Australii. Na dorocznym prze-

targu wełnianym rzucono na rynek tak olbrzymie masy towaru, że ceny załamały się gwałtownie i w porównaniu z rokiem ubiegłym są o jakie 33 proc. niższe. Podczas gdy na przetargach londyńskich w maju i czerwcu sprzedano 127,000 bel wełny australijskiej, obecnie sprzedano jej 166,000 bel. Największa zniżka cen dotknęła wełny merynosów, gdy ceny wełny tkalnie spadły w cenie tylko o 7 proc.

Ubrania z Brzezin idą na eksport do krajów europejskich i Ameryki

Przy pomocy Państw. Instytutu Eksportowego powstała w Łodzi organizacja eksportu gotowych tanich ubrań ośrodką tego przemysłu w Brzezinach.

Organizacja ta ma obecnie zagranicą już 6 agentów, starających się o zbyt i zawarła szereg transakcyj.

Stwierdzono przytem, że produkcja jest tania, że np. w Danii zysk tamtejszych importerów na polskim towarze dochodzi do 80 proc. W związku z tem okazało się że rośnie eksport taniej odzieży ludowej, a zwłaszcza tanich spodni do Ameryki, ale nie eksport bezpośredni, lecz eksport przez Hamburg. Niektórzy uważają to zjawisko za ujemne, domagając się jak najszybszego rozwinięcia eksportu bezpośredniego.

Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że eksport bezpośredni jest nieraz niesłychanie trudny i że nieraz jest dla nas rzeczą ważniejszą rozwinąć eksport wyrobów przemysłowych wogóle a potem dopiero w miarę wzrostu środków finansowych można powołać się starać o przemianę eksportu pośredniego na bezpośredni.

HAZOMIR

Al. Kościuszki 21
w Rosz-Haszana i Jom
Kipur odbędą się uroczyste nabożeństwa.

Karty wstępu do nabycia w lokalu Tow. od godz. 10 r. do 8 wiecz.

Premja kinowe

BILETY

DZIS

Czwartek

JUTRO

Piątek

dwa

dni

Dla prenumeratorów

„GŁOSU POLSKIEGO”

którzy bezpośrednio

w administracji

wpłacają 6 złotych

za m. październik

Administracja

Piotrkowska 106.

Otwarta od 8 i pół do 20.

Czytajcie!!!

„GŁOS POLSKI”

Ilość protestów wekslowych zmniejszyła się

Według zestawień cyfrowych Wydziału Statystycznego, statystyka zaprotestowanych u notariuszy łódzkich weksli w poszczególnych miesiącach r. b. przedstawia się jak następuje:

miesiące	zaprotestowanych	w tys. zł.
styczeń	27,237	4,909
luty	30,427	5,559
marzec	37,292	7,063
kwiecień	41,895	8,172
maj	48,326	9,622
czerwiec	50,095	9,866
lipiec	58,970	19,851
sierpień	52,412	10,163

Jak wynika z powyższej tabelki w miesiącach od stycznika do lipca r. b. włącznie zaznaczył się stały wzrost protestów wekslowych, a liczba ich z lipca przewyższa przeszło dwukrotnie odpowiednią liczbę z stycznia. Dopiero sierpień wykazuje pewną zmianę na lepsze i świadczy, że fala protestów przekroczyła punkt kulminacyjny. Pozostaje to oczywiście w związku z pewnym ożywieniem się w handlu oraz ze skurczeniem się obrotu w okresie miesięcy firmowych z lutego to okresu zobowiązania są płatne obecnie.

Morderstwo rabina Oniemiał wskutek

Rybaka

WIEDŃ (ŻAT) 2.10

Poseł polski w Wiedniu, Bader, oświadczył przedstawicielom prasy żydowskiej, że zarządził on energiczne śledztwo w sprawie nagłej śmierci rabina Rybaka w wydziale paszportowym konsulatu polskiego.

Śmierć rabina Rybaka miała miejsce, jak wiadomo kilka tygodni temu w chwili, gdy wspomniany rabin, przybył do Wiednia na kongres ortodoksów, załatwiał formalności paszportowe i wywołała w Wiedniu jak i wśród żydów polskich wielkie poruszenie.

wizyty komornika

Wilno, 2.1 (tel. od wł. kor.).

W tutejszych kołach handlowych wielkie poruszenie wywołał następujący fakt.

Do jednego z tutejszych składów aptecznych przy ul. Radnickiej przybył komornik celem wyekzekwowania należnych należności podatkowych.

Na właściciela składu aptecznego wizyta komornika wywarła tak silne wrażenie, że dostał on ataku i jednocześnie z przerażenia oniemiał.

Dr. L. Szyfman

POWROCIL.
Zielona № 8.

19-ta Polska Państw. Loterja Klasowa

22-ty dzień ciągnięcia

Zł. 15.000 nr. 27819.

Zł. 5.000 na n-ry: 97170 111367

175363.

Zł. 3.000 na n-ry: 6669 43319 132331

151640.

Zł. 2.000 na n-ry: 38532 45172 78064

105164 110647 126394 184113.

Zł. 1.000 na n-ry: 26939 33923 35334

63144 131205 134943 150072.

Zł. 600 na n-ry: 7876 8467 8770 19379

29802 33098 41614 50258 57847 58618

70765 75102 75546 82884 107040 127160

147941 152301 153147 153315 154199

Zł. 500 na n-ry: 4986 8821 11074 11562

12783 12998 13686 14670 16532 20396

20938 21158 27464 29483 29681 30959

35693 35695 38726 39909 40382 41801

42761 42851 43223 44321 44871 45360

45425 46700 46898 47969 48855 54893

55375 55519 56094 58099 60789 65526

65665 66161 67766 69703 69800 71149

72158 73257 74868 75662 78081 78275

79609 81110 83939 86076 86438 89698

87745 89008 90390 91553 92623 94164

95021 96911 97936 99583 99662 99883

100018 100683 100919 101765 103904

105091 109141 110090 110637 110652

111099 112559 114727 117451 118160

118978 119926 122507 123535 123061

124486 124960 124986 126015 126046

127808 129192 130008 130029 130455

131691 132049 132535 132812 134354

135622 136314 136896 136970 140220

140663 140714 141862 142014 142244

143692 144038 144739 147967 149192

150224 150691 151264 154310 155228

156855 157425 157605 158210 159331

159616 160724 164818 167374 168117

169450 169484 170874 175827 176674

177119 177382 177428 178238 178260

180823 180962 181395 182316 184410

STAWKI.

10 60 156 78 223 53 421 92 93 794 883 903
1006 103 20 28 43 80 256 368 528 667 829 927
14 80 2144 81 273 95 374 434 37 505 626 706 864
105 43 81 3068 143 63 205 62 460 75 512 90 906
11 96 4009 85 95 172 263 64 311 63 95 488 523
174 90 773 816 23 925 5095 169 217 332 439 73733
1 549 620 756 99 816 927 6005 112 20 224 47574

467 33 513 628 72 730 35 806 962 7027 224 67	43 377 481 85 93 511 689 93 755 64 972 69167	320 64 508 23 705 828 56 987 96 128026 31 113
333 541 74 651 720 59 881 913 30 8102 41 286	251 326 625 818 42 81 918 22.	80 205 62 302 85 445 55 525 82 817 28 39 73 910
90 344 498 581 689 98 736 40 53 871 997 9027	70099 47 99 186 89 316 456 591 71205 19 68	22 26 61 129071 91 181 273 75 90 305 17 48 97
77 153 242 73 323 62 82 455 67 84 99 513 713	321 52 72 80 85 437 513 47 59 67 98 784 91 997	9 91 466 579 605 34 809 25 6 902 12.
94 98 921 65.	72220 78 344 535 95 770 800 29 43 73191 255 483	130167 413 19 95 535 718 41 131031 172-94
10134 90 261 327 37 465 90 532 49 602 40 723	500 62 626 780 818 90 902 74002 18 45 59 205	357 67 422 68 72 85 506 615 34,57 725 868 85
46 83 866 81 959 11001 23 165 362 67 522 655	350 58 472 506 54 629 32 82 706 845 48 75044	937 60 132028 214 36 64 338 436 529 44 95 661
733 75 99 833 929 69 12464 504 98 13094 111 21	56 87 99 184 267 382 85 89 478 693 701 815 916	733 67 817 71 914 36 50 64 8 86 133007 151 96
43 358 480 526 48 78 613 703 18 71 93 809 55	59 63 87 76088 199 220 435 76 563 88 640 84 730	318 50 466 82 5 533 34 9 686 831 42 930 46 74
973 14028 70 230 73 396 472 74 99 542 647 732	37 826 62 77010 19 142 47 306 504 44 644 80	91 134060 72 115 241 44 81 323 49 50 94 464
806 15074 134 61 64 238 70 330 59 61 465 524	78064 174 218 52 97 331 53 490 747 817 78 952	501 22 55 61 714 41 857 86 936 54 68 135034 54
69 759 914 46 55 60 16238 312 16 494 671 767	57 79177 215 44 349 80 506 39 623 716 40 96	121 39 60 317 49 62 487 634 65 71 788 836 89
811 38 960 62 17095 172 326 80 504 32 53 631	946 98.	910 25 47 72 80 136214 441 62 508 49 842 908
44 75 738 42 58 61 67 908 20 53 96 18077 78	80041 181 223 41 58 500 13 67 651 706 800 740	40 59 137000 11 24 109 17 97 220 313 408 17
149 270 319 57 407 68 529 684 802 29 71 943	983 88 81015 90 138 46 58 81 91 528 675 84 807	31 54 85 528 59 605 41 45 57 60 774 989 138013
53 19161 338 62 466 69 67 623 835 58 73 925	64 82005 8 16 207 357 445 570 87 636 99 756	53 80 5 99 110 93 228 31 650 775 894 139036 109
32 54 58 69 90.	96 850 66 83098 149 222 42 348 613 32 95 768 854	46 78 79 211 325 466 517 24 646 94 709 26 67
20203 333 445 80 90 530 613 39 92 788 809	830 80 82 902 27 95 84057 108 10 28 50 57 76	839 45 928.
24 74 81 953 57 21006 44 65 128 300 59 77 401	318 70 85 418 616 79 738 839 952 85078 122 86	140070 116 260 64 327 32 402 45 514 80 95
47 72 581 79 944 84 22265 304 407 57 616 47	317 57 546 683 93 754 891 94 965 86084 111 40	625 97 746 863 66 916 68 141002 12 78 138 239
720 23156 77 303 18 67 407 525 54 90 656 836	352 401 65 601 72 820 61 968 72 85 87261 517	93 367 567 644 724 95 834 905 10 84 88 142080
920 63 99 24015 190 355 425 752 70 94 844 942	634 797 837 51 932 85 88008 51 92 111 35 60	230 66 95 329 403 25 65 552 612 21 40 789 820
25073 168 311 78 518 709 17 811 30 43 59 87 97	219 329 41 416 73 527 58 99 707 60 65 77 824 59	58 936 143009 37 45 112 33 81 91 98 298 347 430
26283 423 94 530 630 701 9 821 22 72 27126 31	69 948 89066 77 158 79 200 41 87 320 51 80 413	88 589 655 836 66 76 914 144096 292 96 362 75 85
56 259 78 318 47 544 45 61 780 28057 114 25	571 81 664 68 785 819 24 98.	631 71 703 81 970 145177 87 205 77 303 467 90
596 655 810 61 93 967 29037 109 212 346 523	90047 60 70 80 91 230 66 78 94 398 430 707	857 600 48 91 93 772 82 808 62 924 57 146000 17
41 618 48 57 737 50 53 74.	28 84 810 952 54 70 81216 323 32 34 436 49 59	182 274 467 504 631 940 82 147033 85 189 282
30057 167 377 431 578 95 632 975 31063 116	61 68 91 612 875 961 92018 105 43 250 324 77	323 50 628 708 27 148029 301 80 92 517 761 78
53 60 84 301 36 37 498 518 24 60 63 633 700	88 410 11 580 641 793 805 10 16 25 971 93241	83 853 149074 85 316 50 452 64 708.
834 89 908 21 32121 23 271 72 359 451 67 503	426 53 602 07 27 50 55 83 759 869 94008 11 46	150021 45 126 89 213 33 308 597 615 25 728
04 764 98 809 27 82 33189 238 356 407 34 77	64 84 156 525 613 25 95090 124 379 480 527 705	951 151116 208 35 79 376 91 95 479 525 97 659
78 620 89 749 904 29 34008 98 99 191 213 36 42	801 966 96011 43 378 400 560 630 717 50 67 846	800 67 81 967 83 152028 153 69 270 362 90 453
51 97 354 409 581 635 729 59 74 95 874 84 35031	963 97002 122 51 66 70 430 602 22 89 707 31 801	530 605 40 84 843 948 71 83 85 91 153000 26 91
306 32 424 526 795 966 67 36061 168 202 323	58 932 98096 178 218 50 308 544 50 744 862 75	158 83 90 202 363 437 513 42 56 99 653 716 896
539 40 43 59 638 794 837 912 37125 39 416 18	916 20 99029 42 109 20 219 21 63 322 458 564	97 906 154034 76 110 252 346 50 403 26 71 500
542 50 657 777 85 849 56 90 918 22 38080 145	84 85 640 705 852 907 11.	62 77 799 840 58 155041 155 282 321 57 479 92
504 07 76 87 638 63 787 836 39020 43 44 63 120	100083 183 229 333 406 506 85 619 48 709 68	700 826 156055 79 113 37 56 249 53 87 386 535
49 230 71 44		

BIEGI NAPRZEŁAJ

podstawą formy lekkoatletów

Nierówna forma lekkoatletów Polskich w bieżącym sezonie znajduje bodaj że największą swą przyczynę w braku t. zw. twardości. Przekonał się już o tem w roku zeszłym, kiedy to przed olimpiadą amsterdamską forsownie trenowano zawodników po to tylko, aby wreszcie na starcie staneli przeważnie zmęczeni i przetrenowani. To też ich olimpijskie wyniki były gorsze od uzyskiwanych w kraju. Nawet bardzo doświadczeni zawodnicy sądzą, że mniej lub więcej intensywny trening letni wystarcza, aby w pełni sezonu lekkoatletycznego można było osiągnąć dobry poziom. Ten błędny pogląd jest wynikiem niedoceniania zaprawy zimowej, która przede wszystkim jest podstawą letniej pracy. Gimnastyka i uzupełniające ją sporty, jak piłka ręczna, koszykowa, rugby czy hokey służą do tego, aby już z początkiem lata zawodnik był przygotowany do większego wysiłku. Oprócz gimnastyki i gier niezwykle pożytecznym jest bieg na przełaj.

Zapamiętajmy sobie jedno: bieg na przełaj jest ćwiczeniem pożytecznym nie tylko dla długodystansowców! Faktem jest, że zarówno sprinterzy jak i średniodystansowcy zbyt mało uprawiają „cross - country”. Kluby i związki zbyt mało uprawiają ten rodzaj biegów. Cały zimowy program związków składa się przeważnie z jednego „crossu” jesiennego i paru wiosennych. Udział w nich biorą długodystansowcy i do ich możliwości przeważnie trasa bywa przystosowana. Tymczasem w Ameryce, Francji a w

szczególności i Anglii „cross-country” jest uznany za najpewniejszy środek treningu zimowego, środek zaprawy, która daje w rezultacie zawodnikowi niezwykle wytrzymałość.

Jesienią i wiosną, a nawet w łagodniejsze dni zimowe urządzone są niezliczone wprost

biegi na przełaj (przez lasy i pola, rowy, zoraną rolę, przez krzaki i błota. Startują wszyscy zawodnicy, zaczynając od długodystansowców kończąc na sprinterach.

Rozpoczynamy więc sezon jesienny pod znakiem „crossów”.

ZE SPORTU AUTOMOBILOWEGO

Z okazji otwarcia szosy Wilno — Ejszyki — Grodno, Wileński Automobilklub w porozumieniu z Automobilklubem Polskim urządza w d. 6 października Zjazd Gwiazdzysty do Wilna.

Zjazd ten jest dostępny dla wszystkich członków Polskich Klubów Automobilowych, którzy przybędą do Wilna na punkt zborny w dniu 6 października między godz. 15 a 17.

Punktem zbornym w Wilnie będzie dziedziniec pałacu reprezentacyjnego, ul. Uniwersytecka 8.

Uczestnicy zjazdu, którzy udowodnią wizami przebycie w dniach 5 lub 6 października dystansu co najmniej 250 km. dróg bitych (przy drogach mieszanych 1 km. drogi gruntowej będzie zaliczonym za 2 km.

szosy) otrzymują brązowe plakietki pamiątkowe. Jednocześnie przewidziane są plakietki srebrne dla tych uczestników, którzy w ciągu 24 godzin przebędą trasę co najmniej 750 km. Uczestnik ubiegający się o srebrną plakietkę winien wystartować nie wcześniej niż o godzinie 15 dnia 5 października i udowodnić wizami przebyta trasę.

Samochody biorące udział w zjeździe będą zaopatrzone w dwa napisy czerwone na białym tle „Zjazd Gwiazdzysty do Wilna”.

Zgłoszenia do udziału w zjeździe należy kierować do Wileńskiego Automobilklubu Polskiego w Warszawie, Al. Szucho 10.

W dniu 7 października uczestnicy zjazdu będą mogli wziąć udział w wycieczce w okolice

U artystów footballu

W rozgrywkach o mistrzostwo ligi angielskiej ostatni tydzień przyniósł kilka nieoczekiwanych wyników. Arsenal, leader mistrzostw, przegrał 2:5 z Aston Vitla, Derby County uległ Burnleyowi 1:3. Również nie powiodło się mistrzom puharowym Bolton Wanderers oraz Huddersfield Town, ciągle

wchodzącemu za najpiękniej grający zespół. Mimo porażki londyński Arsenal utrzymał się na czele tabeli.

W lidze austriackiej sensacją było łatwe zwycięstwo słabej Herthy nad Admirem w stosunku 4:2. Sportklub przez zwycięstwo 1:0 nad Austrią zajął pierwsze miejsce w tabeli. Dwie najstarsze drużyny w pierwszej lidze Nicholson i Hakoah grały z sobą, bez rezultatu 0:0. W ten sposób Hakoah zdobył pierwszy punkt w mistrzostwie, lecz pozostaje nadal na ostatnim miejscu. Znaczący przepowiadają Hakoahowi szybką powrót do ligi drugiej.

W niedzielę rozegra się w Budapeszcie mecz między reprezentacyjnymi drużynami Austrii i Węgier. W tym samym dniu reprezentacja Wiednia walczyć będzie z siebie z drużyną Berlina.

Po raz pierwszy od olimpiady amsterdamskiej spotkały się w oficjalnym meczu o puchar Newtona dla Południowej Ameryki reprezentacje Urugwaju i Argentyny. Przy wspólnie grze obu zespołów zwyciężył Urugwaj 2:1.

Turniej tenisowy w Meranie

Max Stolarow i Dubieńska bronią barw Polski

W sobotę, dn. 5 października rozpoczyna się w Meranie wielki turniej tenisowy z udziałem przedstawicieli 15-tu państw.

Poza tenisistami europejskimi ukażą się na kortach zawodnicy krajów egzotycznych: Indji Brytyjskiej i Japonii.

Najsilniej reprezentowane będą Włochy, Niemcy i Czechosłowacja. Ze strony Ameryki startuje średnia klasa, a Francja przysłała tylko Boussusa, Du Plaix'a i panią Mathieu.

Barwy Polski reprezentować będą p. p. Dubieńska i Max Stolarow.

Czytając na liście zgłoszonych takie nazwiska jak Ryan, Worm, Rasmussen, Frotzheim, Kleinschroth, Hughes, miss Collier, Boussus, Mathieu, Sleem, Stefani, Perelli, Ohta, Matejka, Martens, J. Koželuh, Mencil, Malecek, Kehrling i Aeschliman zdajemy sobie sprawę jak wielką pracę mają przed sobą Dubieńska i Stolarow.

O zajęciu czołowych miejsc przez naszych reprezentantów niema prawie mowy. Dojście

ich w rozgrywkach do rund końcowych będzie wielkim sukcesem.

Niewiele prawdopodobnie mylimy się, oczekując w półfinalach turnieju Boussusa, Frotzheima, Malecka, Kehrlinga lub Kożeluha.

Wśród pań najpoważniejsze szanse posiadają: Mathieu, Collier i Ryan.

Kolegium sędziów

Jak się dowiadujemy Polskie Kolegium Sędziów delegowało następujących arbitrow na najbliższe mecze o wejście do Ligi ETSG — Polonia p. Schneider, Legia — Marymont p. Brzezinski, Podgórze — RKS p. Labant Cracovia — 82 p. p. Hovbenner. Jedynym meczem ligowym w nadchodzącą niedzielę Polonia — Ruch w Warszawie kierować będzie p. Adamski z Poznania.

Lekkoatleci francuscy

biją fińskich

Przy wielkiej dozie szczęścia udało się lekkoatletycznej drużynie francuskiej pokonać reprezentację Finlandii w znaczącym stosunku 70 pkt. na 69. Jest to niespodzianka dla całego świata sportowego gdyż wyższość Finów w lekkiej atletyce nad Francuzami była dotychczas bardzo wyraźna. Szczególny pech jednak przesłał dowód zawodników fińskich. Nawet w swej specjalności, w biegach średnich przegrali i tak

mistrz olimpijski Larwa uległ na 800 metrów Francuzowi Kellerowi przyczem osiągnął czas 1 m. 57,2 s. Doskonały Loukola zaś przegrał bieg 1500 mtr., przychodząc do mety drugiej za Ladoumergue, który miał świetny czas 3 m. 56,2 s. Jedynie Nurmi nie zawiódł wygrywając bieg 5000 mtr. w czasie 14 m. 55, 4s. przed swym rodakiem Toivonenem. Zawody odbyły się w Paryżu w obecności 20.000 widzów..

Rozgrywki

o wejście do Ligi

Po ostatnich rozgrywkach drużyn piłkarskich walczących o wejście do Ligi, stan tabeli przedstawia się następująco:

W pierwszej grupie prowadzi dotychczas zdecydowanie ŁTSG nie utraciwszy żadnego punktu.

Należy przypuszczać, że i w rewanżowych spotkaniach wyjdzie zwycięsko mając dwie gry u siebie z Polonią (Bydgoszcz) i Legią (Poznań) a tylko z Marymontem w Warszawie. Pewne może budzić wątpliwości wygrania z drużyną stołeczną, jednak nawet w wypadku przegranej ŁTSG zdoła się utrzymać na czele swej grupy.

W drugiej grupie prowadzi Naprzód (Lipiny) przed Podgórzem (Kraków) i najprawdopodobniej nie pozwoli wydrzeć sobie pierwszego miejsca w

rewanżowych spotkaniach.

R. K. S. (Radom) nie przedstawia groźnego konkurenta, a Podgórze przegrywając wysoko do Naprzodu pierwszy mecz, niewątpliwie i w rewanżu pomścić klęskę. Trzecia grupa ma dotychczas Ognisko (Wilno) na 1-szym miejscu przed 82 p. p. (Brześć) i Cresovią. Niewątpliwie Ognisko dojdzie do finału.

W czwartej grupie rozstrzygnięciem o wejście do finału trzecie spotkanie na gruncie neutralnym między Lechią (Lwów) a 9. pacem (Siedlce). Należy przypuszczać że zwycięsko wyjdzie Lechia. Dotychczas obie drużyny mają po 2 gry i 2 pkt.

W finale najprawdopodobniej spotkają się ŁTSG, Naprzód, Ognisko i Lechia

Nieudana próba

Austrjacki pływak długodystansowy Edi Berndt usiłował przed paru dniami przepłynąć cieśninę La Manche bez powodzenia. Płynąc z Dover zrezygnował ze swej próby o trzy mile zaledwie od brzegu francuskiego.

Echa meczu

Turyści — Warta

Bezpośrednio po zawodach Turyści — Warta gdy drużyny wraz z sędzią opuszczały boisko zbliżyło się kilku graczy Warty do sędziego p. Rumpfa, ubliżając mu słownie. P. Rumpf przedstawił całą sprawę w protokole sędziowskim tak że spodziewać się należy ukarania mało wyrobionych sportowo graczy Warty.

Karol Koželuh

mistrzem świata

W finale mistrzostw świata dla zawodowych tenisistów Karol Koželuh (Czechosłowacja) zwyciężył po ciężkiej walce w pięciu setach Richardsa w stosunku 6:4, 6:4, 4:6, 4:6, 7:5.

KIND TEATR
MIMOZA

Kilińskiego 178.

Od wtorku dn. 1 do poniedziałku
dn. 7 października 29 r. w.

**Boska
Kobieła**

Potężny dramat erotyczny,
W roli głównej:

Greta Garbo.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15 w sobotę o godz. 4-ej w niedzielę o g. 3-ej.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 1. X. dn. 7. X. 1929 r.
DLA DOROSŁYCH:

„Człowiek śmiechu”

Według powieści Wiktora Hugo
W rolach głównych:
Mary Philbin i Conrad Veidt

DLA MŁODZIEŻY:

„Cuda Brazylii”

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

to tytuł filmu, którym zachwycają się codzień tłumy

W „CASINO”

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

to najwspanialsza kreacja Brygidy Helm, którą ujrzyć można

W „CASINO”

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

to rewelacyjny film z życia carskiej Rosji, który ściga masy

do „CASINO”



STENOGRAFI

polskiej i niemieckiej wyucza systemem uproszczonym

Henryk Berman

obecnie: ul. Piotrkowska 166
m. 8. Tel. 73-13.

Informacje i zapisy pocz. od 6—9 w.

Oryg. paryskie
paski-gorsety

uszczuplające lecznicze

Andrzeja № 7, m. 8, front.

NA RATY! — NA RATY!

Sprzedż bielizny, garderoby damskiej, męskiej piaseczy gumowych. **OBUWIE**, kangarny, jedwabie, firanki, kołdry watawe, gobeliny i inne materiały.

K. REDYTPOL Piotrkowska 70, fr. II piętro.
Ceny konkurencyjne. Bez doliczenia procentów.



HALLO!

Ważne dla rodziców!

Na nadchodzący Sezon Zimowy magazyn mój zaopatrzony jest w wielki wybór ubiorów dziecięcych dla chłopców i dziewcząt oraz w mundurki szkolne dla chłopców.

Z poważaniem
B. JAKUBOWICZ
Łódź, Pomorska 5.
UWAGA: Przyjmuję się obstatunki z własnych i powierzonych materiałów

CENY PRZYSTĘPNE!

— (Firma egzystuje od 1890 roku) —

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22

tel. 64-21, fr. I piętro,

przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

MALISZE
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcyjnych
RYSYNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONYWA
R. BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

POMORSKIE
Zakłady Ceramiczne
Tow. Akc. w Grudziądzu
POLECA:
KARPIÓWKE
FALCÓWKE
HOLENDERKE
RZYMSKA
WIEŻOWA
DRENY
CEGLY
LICÓWKE
KOMINÓWKE
DETA
WIEKOWA TRWAŁOŚĆ WYROBÓW.
PIĘKNY WŚNIOWY KOLOR.
CENY ZREDUKOWANE.

**Starsi
roznosiciele**

mogący inkasować prenumeratę poszukiwani. Zgłaszać się do administr. „Głosu”, Piotrkowska 106, od 5 do 6 wiecz.

**ZDOLNI
akwizytorzy**

oraz inkasenci
poszukiwani.

Tylko osoby inteligentne zechcą składać oferty sub. „Dobry zarobek”

**Ogłoszenia
Drobne**

Kupno i sprzedaż

ELEGANCKIE
story, ręczne, flet, okazują tanie do sprzedania. Kon. Nowomiejska 4 prawa oficyna, ostatnie wejście, 1078

Lokale i mieszkania

FRANCUSKA
poszukuje małego słonecznego pokoju przy inteligentnej rodzinie. Oferty sub. „G.” do adm. nin. pisma. 1077-5

DUŻY

ładny frontowy pokój z oddzielnym wejściem na parterze nadaje się na biuro do wynajęcia od 15 października. Al. Kościuszki 27, m. 2. 1074

2 POKOJE

umeblowane razem lub oddzielnie przy rodzinie odnajmę. Konstanytnowska 74 u gospodarza. 1076

SKLEP

kolonialny łącznie z mieszkaniem (1 pok. z kuchnią) do odstąpienia. Wład. Szara 8 (przy Rzgowskiej). 1075-6

Giełda pracy

POSZUKUJE

posady sklepowej, najchętniej w piekarni. Władam językiem polskim i niemieckim. Posiadam dobre świadectwa. Oferty do adm. nin. yisma pod „Rutynowana”. 1051

WYCHOWAWCZYNI

rutynowana do dwojga dzieci (lat 8 i 9) poszukiwana. Piotrkowska 53, 1-sze piętro, front, miesz. 1073

Doniesienia rozmaite

GLUCHOTA ULECZALNA!

Fenomenalny wynalazek Eufonja z demonstracją specjalistom. Sami się wyleczyli z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczająca broszura na żądanie. „Eufonja”, Liszki koło Krakowa. 1003-5

Zagub. dokumenty

ZGUBIONO
paszport wydany przez magistrat m. Łodzi na nazwisko Marji Reran. 1064

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” z wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za opłatą — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—.

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 199. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 799. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17—18.

Redaktor i Wydawca: MARCELI SACHS.

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) przed tekstem 50 groszy, w tekście 40 groszy, po tekście 25 groszy, zaryczynowe i zaślubinowe ryczałtem — 10 złotych. Nekrologi do 50 wierszy po 25 gr., do 100 wierszy po 35 groszy, ponad 100 wierszy po 45 groszy. Ogłoszenia zwyczajne po tekście (strona 10 szpalt) dwu i więcej szpaltowe za wiersz milimetr. 10 groszy, jednoszpaltowe — 12 groszy za milim., wśród drobnych 15 gr. za milimetr jednoszpaltowy. Drobne — 15 groszy za wyraz (najmniejsze 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz (najmniejsze 1 zł.) Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

W drukarni, Piotrkowska 86.